Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V

Rok XXI. Kraków, wtorek 17 maja 1938 Nr. 135

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Lista zbrodni Codreanu

Jeszcze w tym tygodniu stanie on przed sądem wojennym

Bukareszt, 16. 5. PAT. Agencja Rador podaje następujące główne punkty aktu oskarżenia przeciwko Corneliu Codreanu, który stanie przed trybunałem wojskowym. Charakter potajemny jego organizacji politycznej, organizowanie grup młodzieży, analogicznych do organizacyj w Rosji sowieckiej, stworzenie w październiku 1936 r. organizacji spiskowej „przyjaciół legionistów", usiłowanie przygotowania rewolucji za pomocą oddziałów zorganizowanych na sposób wojskowy.

Następnie wymieniono 5 zamachów i jedno usiłowanie zabójstwa. Codreanu jest oskarżony, iż posługiwał się olbrzymimi funduszami tajnymi i że wreszcie zwrócił się do organizacji zagranicznej, by udzieliła mu pomocy, aby w ciągu roku przyszłego zwyciężył „wspólny sztandar".

Codreanu proponował prócz tego państwu, w którym znajduje się ta organizacja, sojusz polityczny i gospodarczy.

Proces Codreanu rozpocznie się jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia przed trybunałem wojskowym w Bukareszcie.

Chrześcijańska Anglia zabiera głos

w sprawie okrutnego traktowania Żydów w Europie środ.

Londyn, 16. 5. ŻAT. W „Times" ukazał się list biskupa z Worcester, który domaga się, aby podczas projektowanych rozmów angielsko - niemieckich poruszono sytuację prześladowanych niearyjczyków. Biskup podkreśla, że olbrzymia większość Anglików powita protest przeciwko nieludzkim praktykom wobec tych, których piętnuje się obecnie w Niemczech jako ludzi „krwi żydowskiej".

Gdyby nawet zaledwie dziesiąta część doniesień nadchodzących do Anglii o tych prześladowaniach odpowiadała prawdzie, nieprodobieństwem byłoby dla prowadzących rokowania w imieniu Anglii nie poruszyć sprawy tych okrucieństw, na skutek których wzdryga się z oburzeniem chrześcijańska Anglia. Biskup kończy wezwaniem, aby skorzystać ze sposobności, celem złagodzenia nieznośnej sytuacji osób pochodzenia żydowskiego w Europie środkowej.

Uczeni żydowscy z Austrii zaproszeni na uniwersytety angielskie

Paryż, 16. 5. ŻAT. „Agence Radio" donosi, że laureaci Nobla, prof. Hess i prof. Levy, pozbawieni na skutek przewrotu katedr w Austrii, otrzymali zaproszenia od uniwersytetów angielskich w Oxford, Cambridge i Edinbourgh.

Lekarze-żydzi z Austrii udają się do Konga

Antwerpia, 16. 5. ŻAT. Liczni lekarze żydowscy z Austrii zwrócili się ostatnio do rządu belgijskiego w sprawie umożliwienia im osiedlenia się w Kongo belgijskim. Dyrektor Instytutu Chorób Tropikalnych w Antwerpii oświadczył przedstawicielowi ŻAT, że instytut dysponuje nader skromnymi środkami finansowymi i dlatego dopiero w końcu lipca będzie mógł umożliwić wyjazd małej liczbie petentów. Kandydaci na wyjazd do Konga belgijskiego muszą przedtem odbyć czteromiesięczne studium przygotowawcze.

Izba wyższa wprowadzi zmiany do ustawy antyżydowskiej na Węgrzech

Budapeszt, 16. 5. ŻAT. Węgierska Izba wyższa przystąpi w czwartek do rozpatrzenia tzw. ustawy żydowskiej, uchwalonej przez parlament. Jak przypuszczają, Izba wyższa wprowadzi do ustawy szereg zmian, na skutek czego będzie ona ponownie przesłana do parlamentu.

W kołach politycznych żywo komentowane są dwa projekty ustaw, zmierzających do zabezpieczenia porządku państwowego, zgłoszonych już w parlamencie. Projekty przewidują surowe kary oraz specjalne sądy za przynależność do tajnych związków i zakazanych organizacji, za wywoływanie rozruchów, akcję podburzającą itd.

Sąd Okręgowy w Krakowie
Wydział V karny
dnia 12. maja 1938 r.
Nr. akt. V Pr. 19/38.

Sąd Okręgowy, Wydział V w Krakowie na posiedzeniu niejawnym w składzie: Przew. S. O. Dr Konopka, Sędziowie S. O. Dr. Kronenberg, S. O. Wasilewski Protokolant sekr. Kasina — w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie wydał następujące

postanowienie.

I. Zatwierdza się po myśli §§ 489, 493 austr. proc. karnej zarządzoną i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 9 maja 1938 r. L. B. II. 2/b/190/38 konfiskatę czasopisma „Nowy Dziennik" Nr. 126 z daty 8 maja 1938 r. z powodu treści: artykułu zamieszczonego na stronie 15, p. t. „Sensacyjny artykuł kardynała francuskiego przeciw dyktaturze narodowo-socjalistycznej" w całości, albowiem treść tych ustępów zawiera znamiona występku z art. 111 § 2. KK.

II. Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższych artykułów, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Nowy Dziennik" i w dzienniku urzędowym.

III. Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony.

Na oryginale właściwe podpisy.

Za zgodność sekretarz. Podpis nieczytelny.

ROMA LOCUTA

KRAKÓW, 17 maja.

Stosunkowo późno jak na pismo katolickie zajął „Głos Narodu" stanowisko wobec znanej enuncjacji Watykanu, potępiającej w sposób zdecydowany doktrynę rasistowską hitleryzmu. Dzień w dzień brało się do ręki organ z ulicy Bożego Miłosierdzia w przeświadczeniu, że słynny „Syllabus" papieski, który może nie całkiem przypadkowo zbiegł się z wizytą Hitlera w Rzymie, zostanie wyczerpująco omówiony przez najbardziej kompetentne pióro publicystyczne. I dzień w dzień ta sama młócka: Ozon, min. Poniatowski, Ozon...

Na tle przeraźliwego realizmu politycznego, który cechuje zachowanie się największych potęg tego świata wobec rosnącej ekspansji faszyzmu, zarówno czarnego jak i brunatnego (Stany Zjednoczone są chlubnym wyjątkiem), głos Watykanu, podyktowany najgłębszym idealizmem, nie znającym kompromisu, nrasta po prostu do wyżyn heroicznego czynu, który ratuje honor gasnącej cywilizacji czasów dzisiejszych. Zwłaszcza, że głos ten przypadł w chwili największego zdawałoby się tryumfu idei, potępionej w sposób tak godny i stanowczy. Jeśli się zważy ponadto, że po smutnym doświadczeniu z oficjalnymi czynnikami ujarzmionego katolicyzmu w Austrii, można było na chwilę odnieść wrażenie, że Watykan skłonny jest raczej pójść na kompromis z Trzecią Rzeszą, uświadomimy sobie dopiero w całej pełni, jak miłe było rozczarowanie, gdy odezwały się najpierw pod adresem hitleryzmu mocne słowa kardynała Baudbrillarta (skonfiskowane niestety u nas), a później — orzeczenie Kongregacji Seminariów, na czele której stoi papież, w kwestii rasizmu hitlerowskiego. Demonstracyjny wyjazd papieża z Miasta Watykańskiego na czas pobytu „wodza" Trzeciej Rzeszy w Rzymie oraz zamknięcie Muzeum Watykańskiego scharakteryzowały wreszcie najdosadniej właściwy stosunek Najwyższego Autorytetu religijnego chrystianizmu wobec nowoczesnego pogaństwa.

Wszystko to stanowiło chyba temat niezwykle wdzięczny do rozważań dla publicystów katolickich. Cóż wobec tych zagadnień, zahaczających o same podstawy wiary i kultury, znaczą — rozdźwięki w Ozonie, którym tyle uwagi poświęca dawny organ chadecji. Ale — lepiej późno niż nigdy. Doczekaliśmy się otóż i omówienia pisma Kongregacji św. na łamach „Głosu Narodu". Gdy inne pisma katolickie — poczynając od „Czasu", a kończąc na „Małym Dzienniku" — milczą zawzięcie, zadawalniając się mniej lub więcej lakonicznym streszczeniem oficjalnej enuncjacji Watykanu, „Głos Narodu" ratuje honor tej prasy, której milczenie jest aż nadto wymowne. Bardzo pięknie ocenił autor artykułu w „Gł. Nar." p. J. Przybylski rolę i znaczenie enuncjacji watykańskiej. Przewidując nową falę ataków na Kościół w Trzeciej Rzeszy jako reakcję na głos potępienia, idący z Watykanu, autor słusznie przeciwstawia furii wściekłości, jaka rozpęta się w Niemczech — stanowisko całej reszty świata:

> „z pewnością cały świat przyjmie rzymskie orzeczenie z wdzięcznością. Ujrzy w nim objaw tego chrześcijańskiego uniwersalizmu, który Kościół stale głosi, a który poelga na *równomiernym traktowaniu wszystkich ras i narodów, jako dzieci jednego Ojca*".

Jeśli chodzi o uczucie wdzięczności dla rzymskiego orzeczenia, można się oburącz podpisać pod te słowa katolickiego publicysty. Czym że to jednak wytłumaczyć, że nie minęło 24 godzin od chwili wydrukowania artykułu p. Przybylskiego w niedzielnym dodatku kulturalno-literackim „Głosu Narodu", gdy już nazajutrz tenże sam bogobojny dziennik katolicki wydrukował na pierwszej stronie sprawozdanie z „potężnej manifestacji na rzecz katolicko-społecznej Polski", w którym znalazły się hasła i powiedzenia całkowicie sprzeczne zarówno z przytoczoną wyżej oceną ostatniej enuncjacji papieża, jak i z duchem samego listu Kongregacji św. Jak pogodzić słowa o „równomiernym traktowaniu wszystkich ras i narodów jako dzieci jednego Ojca" z antysemickimi transparentami niesionymi w pochodzie, o których wspomina sprawozdawca „Głosu Narodu", a które nie odbiegają wcale od demagogicznych haseł „orędowników" rodzimego hitleryzmu i rasizmu dopiero co potępionego przez Stolicę Świętą. Jak wreszcie pojąć i zrozumieć, że dziennik katolicki, który w chwili gdy farba drukarska nie obeschła jeszcze na artykule omawiającym w sposób uczciwy list Kongregacji św. przeciwko rasizmowi — a zatem i przeciwko antysemityzmowi, to jasne jak słońce! — posuwa się do nędznej i oszczerczej prowokacji, zamieszczając wyssaną z palca „informację", jakoby pochód Ch. Z. Z. z Mogilan, przechodzący w niedzielę przedpołudniem przez ul. Krakowską i Stradom — „został «spadnięty przez bandę Żydów, (!) którzy wznosili wrogie okrzyki przeciw katolickim robotnikom i wygrażali się zaciśniętymi pięściami". A dalej: „W pewnym momencie z tłumu wyrostków padł w stronę oddziału Ch. Z. Z. kamień, który zranił jednego z członków Ch. Z. Z. w szczękę... Takie uczucia objawiają Żydzi w stosunku do spokojnie zdążających na manifestację katolików" — kończy swą notatkę nabożny organ.

Dziecko spostrzeże, że co słowo w tym opisie, to kłamstwo, co zdanie — oszczerstwo, mające posmaczek najgorszego gatunku agitacji pogromowej. Przygwoździliśmy już ohydne kłamstwo „Głosu Narodu" stwierdzając, że policja aresztowała sześciu uczestników... pochodu, za zakłócenie spokoju publicznego. Każdy zaś zrozumie, że gdyby wersja o napadzie, „kamieniu" i poranionej „szczęce" była prawdziwa, napastnicy i ci, co kamień rzucili, nie mogliby w żadnym wypadku liczyć na pobłażliwość policji.

Nie podejmujemy się należytej oceny tego rodzaju „lojalnych" metod i chwytów, która dziwnie przypominają wszystko to, co prasa hitlerowska wypisuje dzień w dzień o... katolikach w Niemczech a co tak dostojnie, tak godnie i tak autorytatywnie potępiła teraz expressis verbis Kongregacja Św.

D. E.

Kasy bezprocentowego kredytu zasługują na pomoc kredytową państwa

Bank G. K. powołuje komitet opiniodawczy

Warszawa, 16. 5. PAT. Na konferencji informacyjnej w sprawie kas bezprocentowego kredytu, urządzonej w Banku Gospodarstwa Krajowego uzgodniono, że kasy te przyczyniają się do powstawania i podtrzymywania samodzielnych drobnych warsztatów pracy zarobkowej, wytwórczej lub handlowej, nad to zaś, uzupełniając państwową i samorządową akcję opieki społecznej, niewątpliwie wpływają na łagodzenie konfliktów klasowych i społecznych. W dyskusji podkreślono, że kasy bezprocentowe zasługują na pomoc subwencyjną i fachową ze strony naszego aparatu kredytowego.

W wyniku konferencji uznano za wskazane powołanie przez Bank Gospodarstwa Krajowego komitetu opiniodawczego dla zagadnień, związanych z kredytem bezprocentowym.

Ujemne saldo bilansu handlowego w kwietniu br. wynosi ponad 20 milionów zł.

Warszawa, 16. 5. PAT. Bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej i w. m. Gdańska przedstawiał się według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego w kwietniu br. jak następuje: przywóz 290.592 ton, wartości 114,420 tys. zł., — wywóz 1.145.633 ton, wartości 93.624 tys. zł. Ujemne saldo wyniosło w kwietniu br. 20.796 tys. zł.

W porównaniu do marca br. wywóz spadł o 8.454 tys. zł., natomiast przywóz spadł o 9.193 tys. zł.

Zjazd międzynarodowego związku biur podróży w Warszawie

Warszawa, 16. 5. PAT. W ciągu niedzieli i poniedziałku przybyli do Warszawy uczestnicy walnego zgromadzenia związku narodowych biur podróży (Agot'u), którego obrady rozpoczęły się w dniu 16 bm.

Związek narodowych biur podróży Agot utworzony został na zjeździe w Pradze w r. 1924 przez narodowe biura podróży Niemiec, Austrii, Węgier, Włoch, Jugosławii, Czechosłowacji i Polski. Poza członkami założycielami, którymi są biura: Mer, Ovb, Orbis, Ihusz, Putnik, Cit i Cedok do Agot'u należą jedynie te biura podróży, które posiadają prawo druku i sprzedaży biletów kolejowych własnego nakładu, lub, które ze względu na swoje stanowisko i wpływy uchodzić mogą za organizacje narodowe. Obecnie do Agot'u należą narodowe biura podróży następujących państw: Anglii, Belgii Bułgarii, Czechosłowacji, Danii, Estonii, Finlandii, Holandii, Italii, Jugosławii, Łotwy, Norwegii, Niemiec, Polski, Rumunii, Szwecji, Szwajcarii, Turcji oraz Węgier.

Agot ma na celu współpracę między wspomnianymi organizacjami na wszystkich odcinkach spraw turystycznych, wzajemne poparcie i pomoc w sprawach podróży i turystyki między stowarzyszonymi, przeprowadzania studiów nad wszystkimi zagadnieniami turystycznymi w zakresie komunikacji kolejowej, morskiej, powietrznej, rozkładów jazdy, taryf, paszportów itp., wzajemne ułatwienia w sprawach sprzedaży biletów nakładu własnego, sprawę organizacji hoteli, listów kredytowych i czeków podróżniczych, organizację podróży zbiorowych w krajach stowarzyszonych, a wreszcie propagandę turystyki dla najszerszych warstw społeczeństwa w kierunku jej spopularyzowania i udostępnienia.

Na rozpoczęte w dniu dzisiejszym obrady przybyło ogółem z za granicy 31 dyrektorów narodowych biur podróży, a między nimi prezes Agot'u, obecny naczelny dyrektor niemieckiego biura podróży dr Arthur Knuth.

Program zjazdu, który odbywa się po raz pierwszy w Polsce, przewiduje szereg przyjęć oficjalnych oraz wycieczkę gości zagranicznych do Krakowa i Zakopanego.

Amb. Raczyński na Zamku

Warszawa, 16. 5. PAT. Pan Prezydent R. P. przyjął ambasadora R. P. w Rumunii Rogera Raczyńskiego.

Bnej Brith na cele emigracji palestyńskiej

Waszyngton, 16. 5. ŻAT. Egzekutywa Bne-Brit wyasygnowała 10.000 dolarów na cele emigracji młodzieży żydowskiej do Palestyny. Nadto utworzono specjalny fundusz dla zaopatrzenia ludności żydowskiej w Niemczech w mięso z uboju rytualnego.

Sowiety odrzucają protest Japonii przeciw mowie 1-majowej we Władywostoku

Moskwa, 16. 5. PAT. Ambasador japoński w Moskwie Szigemitsu wręczył dnia 11 b. m. w komisariacie spraw zagranicznych notę z protestem przeciwko antyjapońskiej mowie komisarza marynarki wojennej Smirnowa, wygłoszonej na rewii 1 maja we Władywostoku.

Dnia 14 bm. zastępca komisarza spraw zagr. Stomiakow odpowiedział notą, w której, jak stwierdza komunikat urzędowy, rząd sowiecki wskazuje na kampanię antysowiecką, prowadzoną od szeregu lat przez prasę i instytucje urzędowe oraz wojskowe koła japońskie, w której biorą udział wyżsi wojskowi, jak np. gen. Arahi.

Wobec tego stanu rzeczy rząd sowiecki nie przyjmuje do wiadomości protestu japońskiego.

Hore Belisha -- ministrem lotnictwa?

Londyn, 16. 5. PAT. Chociaż Chamberlain jest niedysponowany, nie przeszkadza mu to, jak zaznacza Reuter, porozumiewać się z członkami rządu, naradzającymi się z królem w sprawie zmian w łonie gabinetu, oczekiwanych w ciągu 48 godzin.

Premier prawdopodobnie zgodzi się na ustąpienie Swintona.

Jako prawdopodobni następcy Swintona są wymieniani Samuel Hoare lub Hore Belisha.

Londyn, 16. 5. PAT. Premier Chamberlain przyjął dzisiaj na Downing Street sir Samuela Hoare, a następnie ministra dominiów Malcolma MacDonalda.

* * *

Londyn, 16. 5. PAT. Sir Samuel Hoare opuści dzisiaj wieczorem Londyn, by towarzyszyć królowi angielskiemu w jego podróży do hrabstwa Lancashire. Sir Samuel Hoare powróci jednakże do Londynu, by być obecnym podczas debaty w Izbie gmin, jaka odbędzie się w czwartek na temat zbrojeń lotniczych. Lord Winterton zastąpi sir Samuela Hoare do końca podróży królewskiej.

O prywatnym charakterze wizyty Henleina
zapewnia zastępca Halifaxa

Londyn, 16. 5. PAT. Odpowiadając na zapytanie podsekretarza stanu Butler oświadczył, iż wizyta Henleina posiadała charakter całkowicie prywatny i nie był on przyjęty przez żadnego z członków rządu brytyjskiego. Butler zaprzeczył, jakoby Henlein widział się z MacDonaldem, lub odwiedził Foreign Office, przyznał jednakże, iż widział się on z Vansittartem, z którym znał już się dawniej.

Londyn, 16. 5. PAT. W Foreign Office otrzymano tekst noty, wręczonej przez rząd czechosłowacki posłowi brytyjskiemu w Pradze w odpowiedzi na demarche brytyjską w sprawie statutu mniejszości. Nota ta jest obecnie rozpatrywana przez kompetentne czynniki.

Aresztowania niemieckich demonstrantów w Czechosłowacji

Praga, 16. 5. PAT. Urzędowo komunikują, że w ub. sobotę i niedzielę aresztowano w kilku miejscowościach kraju licznych obywateli narodowości niemieckiej, rozrzucających nielegalne proklamacje, podrywające zaufanie do władz.

* * *

Berlin, 16. 5. PAT. Dzienniki niemieckie donoszą z Pragi, że 13 bm. w Nikolsburgu policja czeska aresztowała i pobiła pałkami gumowymi 20 młodych Niemców, którzy demonstrowali na ulicach.

Motocykl wpadł w tłum publiczności

Rzym, 16. 5. PAT. W czasie wyścigu motocyklowego Mediolan-Terente, motocykl prowadzony przez Giovanni Ajostti zarzucił i wpadł w tłum publiczności. 11 osób odniosło rany, motocyklistę zaś przewieziono do szpitala w beznadziejnym stanie.

Śmierć 10 osób w pożarze hotelu

Atlanta, 16. 5. PAT. W stanie Georgia spłonął wielki hotel. Spod zgliszcz wydobyto zwłoki 10-ciu ofiar katastrofy. 12 osób ciężko poparzonych przewieziono do szpitala.

Arabski terror wyborczy w Sandżaku Aleksandretty

Stambuł, 16. 5. PAT. Nadchodzą tu alarmujące wiadomości o sytuacji w Hatay (Sandżaku Aleksandretty). Prasa turecka skarży się mianowicie, że administracja w tym rejonie oraz nacjonaliści syryjscy uprawiają terror w stosunku do ludności tureckiej, zmuszając ją do głosowania na listy arabskie.

Prasa turecka donosi, że wojska okupacyjne w Hataju dopuszczają się gwałtów w stosunku do ludności tureckiej.

25 przewódców tureckich w Hataju wystosowało pod adresem Ataturka, Ligi Narodów i wysokiego komisarza francuskiego telegram, w którym oświadczają, że wybory odbywają się pod terrorem i proszą o interwencję celem przywrócenia swobody wyborczej.

Kto wygrał na loterii?

Warszawa, 16. 5. (Sin) Drugie ciągnienie w dniu dzisiejszym:

20.000 zł. — 141246
15.000 zł. — 5147,
10.000 zł. — 18915 75818 137201
5.000 zł. — 66932 108625 112003
2.000 zł. — 4021 22081 30333 30726 31571 29789 40026 53481 53987 61891 68233 68707 71245 72329 86286 110741 121835 125387 125905 131052 138324 159686.

Powodzenie pożyczki francuskiej

Paryż, 16. 5. PAT. Subskrypcja pierwszej pożyczki obrony narodowej zostanie zamknięta prawdopodobnie jutro wieczorem. Minister Marchandeau, który wygłosił dzisiaj w południe przemówienie przez radio, oświadczył, iż wnosząc z napływających wiadomości, pożyczka już obecnie może być uważana jako wielki sukces.

Konferencja Daladier--Bonnet

Paryż, 16. 5. PAT. Premier Daladier odbył dziś rano dłuższą konferencję z ministrem spraw zagranicznych Bonnet na temat obrad genewskich i różnych zagadnień polityki zagranicznej.

Kongres żydowski w U. S. A. organizuje referendum

Nowy Jork, 16. 5. ŻAT. Jak się Ż. A. T. dowiaduje, Kongres Żydowski w Stanach Zjednoczonych postanowił zwęzić zakres projektowanego plebiscytu wśród ludności żydowskiej do rozmiarów referendum. Zamiast zamierzonych czterech pytań referendum rozpatrzy tylko jedno, a mianowicie sprawę utworzenia federacji wszystkich organizacji w U. S. A. na zasadach demokratycznych, dla ochrony żydostwa. Referendum nie obejmuje więc kwestii państwa żydowskiego i bojkotu antyniemieckiego.

Obywatele amerykańscy w Niemczech i Austrii

Waszyngton, 16. 5. ŻAT. Departament stanu ogłosił liczbę obywateli amerykańskich zamieszkałych za granicą. Ze sprawozdania tego wynika, że w Niemczech znajdują się obecnie 5.896 obywateli U. S. A., w Austrii — 787, Liczba Żydów wśród tych obywateli nie jest wymieniona.

Zgon wybitnego prawnika żydowskiego

Amsterdam, 16. 5. ŻAT. W wieku lat 74 zmarł tu b. przewodniczący Najwyższego Trybunału w Hadze, dr A. Dumosch (Żyd). Przez dłuższy czas zmarły piastował stanowisko sędziego w Indiach holenderskich.

PRZEGLĄD PRASY

Przygotowania demokracyj

W genueńskiej mowie Mussoliniego zwraca uwagę ustęp, poświęcony antytotalistycznym głosom z za oceanu“. Chodzi tu o odpowiedź na ostatnią mowę podsekretarza stanu w amerykańskim ministerstwie spraw wojskowych M. H. Woodringa, która wywarła silne wrażenie. Mowa ta nie przedostała się na łamy prasy państw totalnych, zwłaszcza, że została wygłoszona w okresie pobytu Hitlera w Rzymie. W mowie tej powiedział minister amerykański:

„Ostrzegam Niemcy, Japonię i Włochy, — mówił Woodring — że jeśli będą nadal nadużywały dobrej woli i cierpliwości państw demokratycznych, wyniknie z tego wojna!...“

„Obecnie demokracje są jeszcze bierne. Ale jeśli się je przyciśnie do muru, fala oburzenia może wśród nich wzniecić takie nastroje, że wtedy będzie naprawdę rzeczą trudną utrzymać pokój!... Demokracje chcą pokoju. Pragną go ze wszystkich swych sił — ale może nadejść chwila, w której ich cierpliwość wyczerpie się. A wtedy...“

Tak przemawiał przedstawiciel największej demokracji świata, a jego przemówienie na pewno nie było rezultatem przypadku, lecz dobrze obmyślanego planu. Dziwnym (a może: niedziwnym?) zbiegiem okoliczności echa mowy Woodringa na terenie polskim były dość skąpe, jedynie tylko katowicka „Polonia“ zamieściła obszerniejsze omówienie mowy Woodringa, próbując zestawić siły państw totalnych i państw demokratycznych. „Polonia“ pisze:

Jest rzeczą jasną, że dyktatury wszystkie swoje sukcesy opierają w pierwszym rzędzie na bluffie. Blufuje się wojną, blufuje się hasłami, blufuje się krzykiem i wrzaskiem. W państwach zbudził się do życia wielki, potworny Kaliban i stąpając ciężko obutą nogą po ziemi, głosi na całe gardło swoje wojownicze i antywolnościowe przekonania. Ale Kaliban krzyczy dlatego, aby straszyć...

Wie bowiem doskonale, że cała siła państw totalnych jest właściwie niezwykle małą w porównaniu z siłą demokracji. Pomijając już tutaj metafizyczne strony tego zagadnenia, mówmy jedynie o sile rzeczywistej, czysto materialnej. Potęga państw demokratycznych jest olbrzymia. Połączone siły Anglii, Francji i Stanów Zjednoczonych tworzą taką potęgę, że wszelkie osie berlińsko-rzymskie trzasły by przy zetknięciu się z nią, jak zapałka.

Racja, że państwa demokratyczne były bierne i zachowywały stanowisko nie ekspansywne. Ale gdy się to zmieni, wtedy hasło państw brutalnych i brutalizujących: „Biada słabym!“ może się fatalnie skrupić na tych, którzy je głoszą. Ostatnio we Francji wyszła w języku francuskim i angielskim bardzo ciekawa publikacja „pod tyt. „Monde Libre“ i będąca niejako wykazaniem siły wielkich demokracyj. Siła ta w pierwszym rzędzie zasadza się oczywiście na środkach militarnych — ale nie tylko na tym. Jak wiadomo do prowadzenia wojny nie wystarczą sami żołnierze ani zapał. Trzeba do tego czegoś więcej a mianowicie pieniędzy i surowców. A zwłaszcza — tego ostatniego. Czego zaś, jak czego ale na surowcach państwom demokratycznym zupełnie nie zbywa. — Wprost przeciwnie, mają ich w ilościach zupełnie wystarczających do prowadzenia każdej wojny.

Do prowadzenia zaś wojny potrzeba przede wszystkim pięciu najgłówniejszych surowców: żelaza, węgla, nafty, gumy i bawełny. Jeśli chodzi o żelazo, to z ogólnego stanu posiadania światowego Francja ma go 21 i pół procent, Stany Zjednoczone 30 proc., zaś imperium Brytyjskie 10 i pó proc. Co do innychh krajów, to Sowiety posiadają 16 proc., Szwecja 11.1 proc., Niemcy zaś zaledwie 4 proc.

A teraz węgiel. Stany Zjednoczone posiadają go 35 proc., Imperium Brytyjskie 23 proc., Francja 3.8 proc., Sowiety 10 proc., a Niemcy — 12 i pół proc.

Nafta: Stany Zjednoczone 62 proc., Wenezuela 9.2 proc., Imperium Brytyjskie 1.3 proc., Sowiety 11 proc. Resztę zaś inne kraje, z czego Niemcy tyle co nic.

Guma: Imperium Brytyjskie 47 proc., Holandia 40 proc., Francja 4.7 proc., a reszta inne kraje. Niemcy zaś znowu tyle co zero.

Bawełna: Imperium Brytyjskie 24.2 proc., Stany Zjednoczone 40 proc. Chiny 12 i pół proc., Sowiety 11 proc., Francja bardzo malutko, bo tylko 0,2 proc., Niemcy znowu — nic.

Co się zaś tyczy Włoch, to one w ogóle nie figurują w tej statystyce. Produkcja bowiem owych surowców jest tam równie minimalna, jak w Niemczech. Państwa totalne mogą rozpętać wojnę, ale nie potrafią jej prowadzić. Nie wytrzymają jej i będą musiały się ugiąć przed siłą przeciwnika tak, jak Niemcy ugięły się przed nią w 1918 roku.

Poza tym demokracje są bogate. Demokracje panują nad wszystkimi punktami strategicznymi świata i co najważniejsze—demokracje mają czego bronić. Tylko brak im jedności, koordynacji i wspólnego działania. Ale i to przyjdzie, gdy tylko zanadto przycisną ich do muru dyktatorskie zapędy państw totalnych. Dlatego też słowa Woodringa mają swoje znaczenie.

Przytoczyliśmy obszernie zestawienie sił państw demokratycznych i totalnych. Z bliskiej perspektywy wydają się państwa totalne olbrzymią potęgą, z dalszej perspektywy, na tle wielkich demokracyj są one jakby koszmarną, przemijającą zjawą, która z fatalizmem mobilizuje świat przeciwko sobie. Wystarczy zwrócić uwagę na nastroje, jakie panują obecnie w Stanach Zjednoczonych w stosunku do państw totalnych, szczególnie w stosunku do Trzeciej Rzeszy. „Kurier Warszawski“ zamieścił niedawno korespondencję z Waszyngtonu. Autor zwraca uwagę na wielką ruchliwość dyplomacji amerykańskiej, na liczne delegacje zgłaszające się w białym Domu, a domagające się interwencji czy to na rzecz Hiszpanii rządowej, czy to na rzecz Czechosłowacji. I te delegacje podobnie jak mowa Woodringa, nie są przypadkowe. Autor przytacza następujący szczegół:

Sprawa dostawy helium może jednak służyć za przykład: sekretarz spraw wewnętrznych Harold Ickes zakazał wywozu do Niemiec, jednocześnie wskazując, że nie czyniłby przeszkód gdyby Francja lub Anglia chciały zakupić większą ilość tego gazu.

Albo inny fakt:

W Kongresie rozpatrywane są obecnie wnioski, zmierzające do wprowadzenia poprawek w istniejące określenie neutralności. Według rezolucji, którą zgłosił członek Izby Niższej O'Connel, w wypadku wojny domowej w jakimś kraju miałby prezydent Stanów Zjednoczonych prawo ogłosić „najeźdźcą“ taką *bandę, fakcję lub domniemany rząd, który siłą zbrojną usiłuje obalić, zastąpić lub zmienić istniejący rząd demokratyczny*“. Za takiego najeźdźcę uznane byłoby również państwo, udzielające pomocy ruchowi tego rodzaju.

Innym miernikiem nastrojów jest następujące „żądanie informacji“:

Jednocześnie niemal z wnioskiem, który zgłosił p. O'Connel, musiał departament stanu załatwć się z żądaniem p. Scott'a, również członka Izby Niższej, który domaga się od prezydenta informacji „czy jaki naród lub narody w ostatnich latach pogwalciły jakiekolwiek traktaty, przez nie i przez Stany Zjednoczone podpisane“.

A w końcu autor konkluduje:

Powyższe fakty świadczą i o nastrojach i o ogólnej tendencji pozostawienia prezydentowi większej jeszcze swobody w kierowaniu polityką zagraniczną. Czy rezolucje zostały zainspirowane przez Biały Dom? Trudno na to pytanie z całą pewnością odpowiedzieć, lecz bez wątpienia idą one po linii życzeń prezydenta, który stale przygotowuje się do odegrania d e c y d u j ą c e j r o l i w s p r a w a c h p o k o j u i w o j n y ś w i a t a. Do tej roli przygotowują się zresztą całe Stany Zjednoczone.

Te i tym podobne głosy świadczą wymownie, że demokracje znajdujące się chwilowo w defenzywie nie dały za wygraną, lecz wywierają wpływ drogą nacisku, chwilowo moralnego, ale gotowe są także wywrzeć nacisk faktyczny. Żyjąc pod sugestią ciągłych sukcesów Trzeciej Rzeszy, ciągłych gróźb i zaborczych zapędów, tracimy nieraz wbrew woli faktyczny miernik sił. Wydaje nam się, że hitleryzm i jego opancerzona pięść to lawina nie napotykająca nigdzie na opór. A tymczasem, na szerokim świecie organizuje się wielki obóz demokracyj, demokraci czuwają i przygotowują się do rozprawy. Nie musi to być koniecznie rozprawa we formie wojny, ale rozprawa taka nadejdzie, nadejść musi.

(Rō)

Ghandi rozczarowany — idzie na emeryturę

Z Kalkuty nadeszła wiadomość, że Mahatma Gandhi, całkowicie straciwszy wiarę w siebie, postanowił zrezygnować z apostolstwa.

Mahatma Gandhi nareszcie zrozumiał.

Aby wierzyć w siebie, trzeba być młodym i zarozumiałym; albo też trzeba myśleć jedynie o korzyściach osobistych i wytężać w tym celu wszystkie siły fizyczne, wszystkie zdolności umysłowe, całą energię duchową. Kto dąży w życiu jedynie do własnej kariery, może dojść do najpóźniejszego wieku, nie doznawszy żadnego rozczarowania. Wówczas jego pewność siebie staje się nadludzką, niemal boską, do tego stopnia, że taki człowiek gardzi wszelkim wahaniem, które uważa za dowód słabości.

Ale apostoł, człowiek, który chce uszczęśliwić ludzkość, albo kraj, albo klasę społeczną, jest skazany na zwątpienie starcze, jeżeli w młodości nie został męczennikiem i nie wysłano go przedwcześnie do raju naiwnych.

Zwykle się mówi, że serce starców twardnieje, że starzy ludzie są nieczuli na nieszczęścia, że się zamykają w wieży z kości słoniowej albo szukają schronienia w uczuciach pewnych, rzadkich, wypróbowanych, uprawnionych, o ile nie wolą żyć w towarzystwie widm drogich zmarłych.

I to właśnie ci, którzy mieli najszlachetniejszą duszę, którzy byli zdolni do największych poświęceń — starzejąc się, stają się obojętni na klęski spowodowane złością i głupotą ludzi.

Już nie próbują nawracać złych. Już nie próbują krzesać iskier inteligencji w mózgu durniów.

Albowiem już próbowali. Albowiem wiedzą że zadawali sobie trud zupełnie bezużyteczny. Albowiem nie zmienicie nic a nic, powtarzając codziennie prawdy oczywiste i lekceważone.

Owszem... Osiągniecie pewien rezultat: ukamieniują was jako złoczyńców.

Starzec, który z goryczą lub wyrozumiałością, przepojoną rezygnacją, sporządza bilans minionego życia, żałuje przede wszystkim swoich dobrych uczynków. Zawsze bowiem spotykała go za nie kara.

Niewdzięczność jest najstarszą cnotą ludzką. Ci, którym przyszliśmy z pomocą lub których uratowaliśmy, nigdy nam tego nie wybaczą.

Co do tłumów padających na twarz przed złośliwymi bałwanami, to nienawidzą tego, kto im się ośmiela mówić prawdę, nawet jeżeli ta prawda polega na zbawiennej przestrodze.

Starzec, który za to, że przez czterdzieści lat usiłował w miarę możności służyć bliźnim, był obrzucony obelgami, znieslawiany i turbowany przez tłum i wyklinany przez kapłanów — ma prawo powiedzieć sobie pod koniec życia:

„Dosyć! Chcę odpocząć. Przepraszam, żem się wtrącał do nie swoich spraw”.

Tak więc, Mahatma Gandhi ma najzupełniejszą słuszność, że idzie na emeryturę, ponieważ stracił ufność w siebie samego. A jakżeż mógł zachować wiarę w swoją moc apostolską, skoro głosząc prawdę i cnotę nic nie zmienił, podczas gdy ci, którzy głoszą zbrodnię i przewrót, przekształcają oblicze świata ze zdumiewającą szybkością?

Na marginesie genueńskiej mowy Mussoliniego

Mowa Mussoliniego w Genui może u entuzjastów Hitlera, a względnie u pesymistycz nie nastrojonych jego przeciwników wywołać wrażenie, że mowa ta utrwaliła na nowo ścisły stosunek między Italią a Germanią. Jeżeli się jednak uważnie przeczyta słowa Mussoliniego i rozważy sytuację polityczną, dojdzie się do innych wniosków.

1) Prawda, że dyktator Italii wspomina w swej mowie, chociaż bez takiego jak ongiś entuzjazmu, o trwaniu osi Rzym — Berlin. Ale też nikt nie przypuszczał, jakoby oś ta miała pęknąć zaraz, lub w krótkim czasie, a to i ze względu na pewne wspomnienia (bojkot gospodarczy Italii w czasie wyprawy na Abisynię) i ze względu na potrzebę wypróbowania już zawartego paktu z Anglią i zawrzeć się mającego układu z Francją, którym to państwom chciał przypomnieć dyktator Italii, że jednak jeszcze związany jest z Niemcami.

2) W mowie swej ostatniej powiada Mussolini, że zagarnięcie Austrii przez Germanię było koniecznym „epilogiem" zaszłego w Niemczech przełomu. Jeżeli to był epilog, znaczy to niewątpliwie, że na tej eskapadzie kończy się obecnie ofensywny pochód Germanii przeciw jej sąsiadom, a tym samym daje Mussolini do zrozumienia, że po tym epilogu dalsze wypady Hitlera nie mogłyby być tolerowane.

3) Jeżeli dalej duce twierdzi w swej mowie, że nie tylko Italia, ale i Germania dążą do pokoju, to wyklucza on, jakoby Germania mogła przez dalszą swą inwazję w jakimkolwiek kierunku ten pokój zakłócić, a wzgląd nie wywołać swą zaczepką wojnę o jakichkolwiek rozmiarach.

4) Skoro Mussolini w swej mowie zapowiada zwarcie się bloku państw totalnych na wypadek zaatakowania jednego z nich przez demokracje z Zachodu, nadaje on tym samym temu blokowi państw totalnych charakter czysto defensywny i wyklucza praktyczną jego działalność wobec tego, że z góry pomyśleć się nie da zaczepna akcja Anglii i Francji przeciw Niemcom.

5) Dyktator Italii tłumaczy się w swej mowie, że nie mógł i nie powinien był wystąpić przeciw Hitlerowi, kiedy „wódz" Niemiec nie spodzianie połknął bezbronną Austrię, i że od czasu, kiedy w roku 1934 po śmierci Dollfussa inne zajął stanowisko, wiele upłynęło wody w różnych rzekach Europy, przez co rozumie tak dotkliwie dla Italii sankcje ekonomiczne zainicjowane przez mocarstwa zachod nie. Ale przede wszystkim wielka część opinii włoskiej w tym punkcie nie podziela zdania swego wodza, co się objawiło w chłodnym przyjęciu jego gościa przez liczne sfery społeczeństwa włoskiego.

A potem — nie idzie tu o to, czy „Stresa" umarła i czy Austria powinna była umrzeć, oraz czy umarła na zawsze — ale o co innego.

Mussolini, który tak często podkreśla, że „nie zapomina" i który tak znakomicie wyznaje się w historii rzymskiej i włoskiej, nie może zapomnieć o niebezpieczeństwie które grozi Italii z bezpośredniego sąsiedztwa z Germanią, pamięta on niewątpliwie o tym, że od ataku Teutonów z początku pierwszego wieku przed n. Chr. aż do stoczonej w czasie wojny światowej bitwy pod Carpeto, w której armia niemiecka jak gdyby przepiłowała na wskroś trzecią (główną) armię włoską, masy germańskie wiecznie szły przez Alpy i zalewały nizinę lombardzką. Wprawdzie Hitler w swym rzymskim przemówieniu powołał się na swój testament polityczny, w którym zakazuje Niemcom naruszyć barierę alpejską dzielącą ją od Italii, ale Mussolini wie dobrze, że testament może być każdej chwili odwołany, a choćby dzisiejszy wódz Niemiec brał to swoje rozporządzenie na serio, nie może on ręczyć za swoich późniejszych następców.

Stąd dochodzimy do konsekwencji, że tak mądry i tak przewidujący dyktator Italii nie może na stałe oprzeć się na drucie jeszcze łączącym Rzym z Berlinem i że przyszłość Italii, jak i pokoju Europy leży na osi, która za niedługo połączy Italię z mocarstwami zachodnimi.

Dr LEON FISCHLOWITZ

Nokturn genewski

Wrażenia z 101 sesji Rady Ligi Narodów

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

GENEWA, w maju.

W roku 1926, dokładnie 6 września, przybył poraz pierwszy do Genewy delegat Niemiec Stresemann. Był to „wielki" dzień Ligi Narodów. Ze wszystkich stron zjechali się dziennikarze i ciekawi. Ostateczne porozumienie narodów zdawało się tak bliskie. I ci wszyscy, którzy przybyli tu w nadziei sensacyjnych gestów i dreszczyka niespodziewanych wydarzeń nie rozczarowali się bynajmniej. Delegat Niemiec wygłosił wielką mowę pokojową, ówczesny francuski minister spraw zagranicznych Arystydes Briand przystąpił do Stresemanna i uścisnął go — ze łzami w oczach. Gest ten, nagrodzony burzliwymi brawami całego zgromadzenia, miał rozpocząć nową erę europejską. Era ta trwała bardzo krótko.

Ci wszyscy, którzy przybyli na 101 sesję Ligi, ciekawi byli jedynie osoby Negusa. Jak wielkim było rozczarowanie, gdy w poniedziałek nadeszła wiadomość o zmianie intencyj Negusa. Wielu poczęło prędko pakować kufry, gdy późnym wieczorem nadeszedł telegram zawiadamiający o przyjeździe Haile Selassie. Amatorzy sensacyjnych wrażeń odetchnęli. Ostatecznie przyjazd do Genewy opłacał się.

W kuluarach nowego pałacu Ligi Narodów panuje ożywienie.

Pan Norman Angell, laureat pokojowej nagrody Nobla i doradca prawny byłego cesarza Etiopii, otoczony jest dziennikarzami. Przedstawiciel Negusa wyjaśnia nam swe stanowisko:

— „Jeżeli podjąłem się obrony tezy władcy Etiopii, to uczyniłem to nie tylko dlatego, że teza ta jest prawnie zgodna z zasadami Ligi Narodów i prawa międzynarodowego, ale dlatego też, aby wykazać światu, że polityka pana Chamberlaina nie zgadza się w zupełności z moralnymi przekonaniami narodu angielskiego. Społeczeństwo angielskie nie zgadza się z teorią podbojów".

Dotychczasowym doradcą prawnym Negusa był profesor prawa międzynarodowego na uniwersytecie paryskim Gaston Jeze, który miał sposobność kilkakrotnie rozwinąć abisyński punkt widzenia przed forum Ligi. W międzyczasie pan Jeze zmienił swe zapatrywania i wraz z topnieniem funduszów cesarza Abisynii stopniały i jego sympatie dla przegranej sprawy. Nikt bowiem nie łudził się w Genewie nadzieją, że sprawa Etiopii może wziąć pomyślny obrót. Nawet delegacja abisyńska nie robiła sobie iluzji. Wystąpienie Negusa miało być jedynie ostatnią demonstracją, ostatnim apelem do świata człowieka, który wszystko stracił.

Dobrze poinformowani utrzymywali, że lord Halifax, na którego spadł przykry obowiązek pogrzebania Etiopii i zlikwidowania Negusa czyni to wbrew swym przekonaniom Były wicekról Indyj jest czystej krwi purytaninem, niektórzy utrzymują nawet że jest religijnym ascetą, który tylko w obronie naj żywotniejszych interesów Commonwealth'u podjął się tej misji. Dziennikarze angielscy nie ukrywają na ogół zamierzeń i bezpośrednich poczynań gabinetu brytyjskiego. Chamberlain jest gotów ich zdaniem, poczynić wszelkie koncesje dla uratowania pokoju i



umożliwienia szybkiej realizacji planu dozbrojeniowego. Rząd angielski jest zdecydowany wykreślić Etiopię z rejestru państw niepodległych, przejść do dyskusji nad bardzo rzeczowym memorandum Alvareza del Vayo, mimo opozycji wewnątrz kraju, i zgodzić się nawet z sądem opinii publicznej o „śmierci moralnej Ligi Narodów". Gabinet angielski jest zdania, że lepsza jest martwa Genewa służąca idei pokoju, niż żywy duch Ligi Narodów, nie będący w stanie powstrzymać nadciągającej burzy.

To stanowisko realistyczne kierowało taktyką delegacji angielskiej podczas obrad, to samo stanowisko musiał przyjąć wprawdzie w sposób bardziej godny gelegat francuski Bonnet, i ostatecznie Litwinow. który nie chciał napięcia stosunków między swym kra jem a Francją i Anglią i poszedł ostatecznie w ich ślady.

Jedynym człowiekiem, który nie poczynił koncesyj, okazał się delegat Nowej Zelandii, który do ostatniej chwili nie ugiął się przed wskazaniami polityki „realistycznej". Słowem, 101 sesja przypomina nam pogrzeb pierwszej klasy.

Delegacja Żydowskiego Kongresu Światowego może się poszczycić sukcesem. Przedstawicielom żydostwa światowego udało się zwrócić uwagę licznych delegacji na katastrofalne położenie Żydów w Austrii, na Węgrzech i w Rumunii. Delegacja została przyjęta przez ministra Bonneta, delegacji angielskiej zostało przedłożone staranne memorandum. Rządy europejskie przyrzekły pomoc dla Żydów austriackich. Przyszła konferencja poświęcona uchodźcom z Austrii ma przynieść prawną i materialną pomoc tysiącom tułaczy.

W kuluarach poczęły we środę krążyć niepokojące pogłoski o planie niemieckiej agresji przeciw Czechosłowacji. Jeszcze w dniu dzisiejszym pesymiści upierają się, że Hitler zamierza w ciągu następnych dni rozwiązać na swój sposób kwestię czeską.

Delegat Hiszpanii republikańskiej przechadzał się w przedsionkach politycznej Mekki narodów stale z delegatem chińskim, panem Wellingtonem Koo. Smutny symbol czasów dzisiejszych.

Przyjazd Negusa przypomniał transport ciężkiego przestępcy. Trzech komisarzy policyjnych porwało natychmiast na dworcu chorego ex-władcę. Nie pozwolono zbliżyć się dziennikarzom lub fotografom. Auto pomknęło bocznymi ulicami do hotelu delegacji. Kordon policyjny uniemożliwił przystęp. Na salę obrad Negus został wprowadzony bocznymi drzwiami. Z powodu złego stanu zdrowia Negusa, wygłosił przemówienie jeden z członków delegacji. Większość zebrania nie zadała sobie nawet trudu wysłuchania krót-

משתתפים אנו בצערו הגדול של חברנו נתן במות עליו אמו. בתחית העם העברי ומולדתו ינוחם.

הכתה II ב

של הגמנסיה העבריה בקרקוב.

---

kiego przemówienia w ciszy. Sprawa była tak dalece przesadzona, że stenografowie urzędowi nie spisali protokołu przemówienia i później odczytano memorandum. Po zniknięciu pokonanego sala odetchnęła widocznie. Negus nie powróci już do tego przybytku.

W żargonie politycznym Haile Selassie przedstawia przeszkodę dla porozumienia francusko - włoskiego, dla wejścia w życie układu angielsko - włoskiego, dla odprężenia europejskiego. Ras Taffari, jak go tu nazywają dziennikarze włoscy, jest przeszkodą dla pokoju europejskiego.

Miejmy odwagę wierzyć w tę ofiarę pokojową. Może to jedna z ostatnich po Chinach i Hiszpanii hekatomb, jakich wymagają od nas kapłani polityki realistycznej.

A jednak, gdy przewodniczący zgromadzenia p. Munters zamknął dyskusje nad Abisynią sakramentalnym: „The meeting is closed” i uderzył w stół srebrnym młotkiem, nie jednemu zdawało się, że właśnie został wbity gwóźdź do trumny, w której spoczywa instytucja genewska.

T. N. HUDES

HUMOR ZAGRANICZNY

SZKOCI.

Brown ożenił się z córką Szkota.

— No — informuje się jego przyjaciel — dostałeś sporo prezentów?

— Owszem, dużo srebra.

— A co ofiarował teść?

— Pudełko pasty do czyszczenia srebra!

(Punch)

DOBRE SERCE

Dupont'owi podoba się ogromnie nowe ubranie Durand'a. Prosi go o zarekomendowanie mu krawca. Idą do krawca. Krawiec żąda 700 franków za garnitur. Dupont targuje się zawzięcie i wreszcie udaje mu się obniżyć cenę o 10 procent.

Na ulicy Durand zwraca się do Dupont'a:

— Czemuś się tak targował? Przecież — mówiąc tak między nami — nie zapłacisz mu ani grosza?

— Tak, to prawda, ale, widzisz, facet wydał mi się tak sympatyczny że chciałem mu sprawić satysfakcję: straci zamiast 700 franków tylko 630 franków!

(Marianne)

Nowe osiedle żydowskie w Palestynie

Jerozolima 16. 5. ŻAT. W pobliżu kibucu Kiriat Anawim, na miejscu, gdzie poległo 9 października 1937 pięciu chaluców żydowskich z kibucu „Gordonia B'maalah“, zostanie wkrótce założone nowe osiedle żydowskie, które dla uczczenia pamięci poległych otrzyma nazwę „Giwat Hachamisza“. Ziemia na której powstanie nowe osiedle, należy do Keren-Kajemet. „Giwat Hachamisza“ będzie założone zgodnie z planem obsadzenia różnych punktów strategicznych przez kolonie żydowskie.

Angielski ekspert policyjny opuszcza Palestynę

Jerozolima 16. 5. ŻAT. Angielski ekspert policyjny, sir Charles Tegart, który zreorganizował policję palestyńską, opuszcza kraj w końcu maja br. Sir Charles Tegart wprowadził zmotoryzowane jednostki policyjne, auta pancerne dla patroli policyjnych, zaprojektował budowę zasiek z drutu kolczastego wzdłuż granicy północnej i uskutecznił wyodrębnienie policji tajnej w samodzielną jednostkę.

Przysposobienie morskie młodzieży palestyńskiej

Jerozolima 16. 5. ŻAT. Zgodnie z memoriałem Żydowskiej Ligi Morskiej Rada Oświecenia Publicznego przy Waad Haleumi zwróciła się do wszystkich zakładów naukowych w sprawie wprowadzenia przysposobienia morskiego dla dzieci żydowskich. Nauczyciele powinni zwracać szczególną uwagę na informowanie młodzieży o znaczeniu morza i o kwestiach z tym związanych. Projektowane jest utworzenie sekcji morskiej przy organizacji skautowej, w której zgrupowane są liczne rzesze młodzieży palestyńskiej.

Jeszcze jeden „plan“ podziału

Jerozolima 16. 5. ŻAT. „Hakober“ donosi, że znana w kołach politycznych osobistość francuska opracowała nowy projekt rozwiązania kwestii palestyńskiej. Według tego projektu Palestyna ma być podzielona nie na trzy odrębne państwa, bądź kantony, lecz większą liczbę hrabstw (counities) na wzór podziału administracyjnego Anglii. Ma być utworzonych 10 do 15 hrabstw, w tej liczbie: czysto arabskie, czysto żydowskie, czysto angielskie i kilka mieszanych. Każde z tych hrabstw korzystałoby z wewnętrznej autonomii na wzór angielskich „countie“, miałoby własną policję i własną administrację.

W zestawieniu z obecnym „statystycznym“ planem podziału, nowy projekt osobistości francuskiej określany jest jako „dynamiczny“, gdyż umożliwia on z biegiem czasu poczynienie nieodzownych zmian w tych punktach nowego systemu, które wywoływać będą konflikty.

Według doniesienia „Haboker“, projekt powyższy zyskać miał zwolenników w wpływowych angielskich kołach politycznych w Palestynie.

W kołach arabskich projekt francuski nie został przychylnie przyjęty, natomiast prasa arabska donosi o wciąż nowych planach rozwiązania kwestii palestyńskiej. „Felestin“ zamieszcza projekt pewnego pisma egipskiego, według którego Palestyna powinna być włączona do królestwa egipskiego, wszyscy obywatele, zarówno Żydzi, jak i Arabowie mieliby otrzymać czynne i bierne prawo wyborcze do parlamentu w Kairze. Egipt zagwarantowałby angielskie interesy strategiczne w Palestynie, zaś imigracja żydowska zostałaby ograniczona.

Film z życia uchodźców z Niemiec

Holywood, 16. 5. ŻAT. Kierownik „Metro-Goldwyn-Mayer“, Sam Goldwyn oświadczył, że towarzystwo to przystępuje wkrótce do realizacji filmu z życia uchodźców żydowskich z Niemiec. W filmie tym ma wziąć udział Jasha Cheifez.

ARNOLD ZWEIG

INTRONIZACJA

POWIEŚĆ

Z upoważnienia autora przełożył Alfred Liefeld

25)

Gadanie gadaniem, pomyślał książę Leopold Bawarski, gdy pułkownik Mutius zamilkł na chwilę, przysuwając blok z notatkami bliżej światła ja jednak jeszcze na głowę nie upadłem, aby czekać. Jutro musi książę omówić wszystko z Krottmayrem i niezwłocznie wysłać do Drezna pod adresem królewskiego kuzyna Fryderyka Augusta poufne pismo odrębne. Niech Fryderyk August wybierze się na podróż inspekcyjną na front wschodni i skontroluje stan oddziałów saskich. Niech również zabierze ze sobą książąt Krystiana i Fryderyka, by nawiązali jak najżywszy kontakt z baronem Ellendtem, który jest an cowrant wszystkiego. Jeżeli Hammerle — Szwabisko obmierzłe - - spiknął się już nawet w wiadomych sprawach z reichstagiem, wówczas Ellendt da sobie i z nim radę.

Tymczasem Mutius zabrał głos ponownie. (Wszyscy zauważyli niechętnie, że głos pułkownika ma bardziej niż kiedykolwiek owo nosowe brzmienie, przypisywane zarozumiałym oficerkom gwardii pruskiej). Na samym wstępie pozwolił sobie zwrócić uwagę obecnych, że w ocenie pokus demokratycznych winien być miarodajny rozwój wypadków w Kurlandii. Wystąpiły tam kolejno fazy następujące: zrazu entuzjazm pod adresem niemieckich wybawców, po czym kwaśne humory z powodu gospodarki wojennej i ciężarów kwaterunkowych, co dotyczy nawet panów baronów bałtyckich; fazę trzecią stanowiła rosyjska rewolucja ludowa, której skutkiem było oderwanie się wiernej carowi mniejszości, większość zaś coraz wyraźniej marzy o zamianie ciężkiego buta niemieckiego na wygodne rosyjskie „walonki“ i demokratyczny pantofel. Rozwój nastrojów litewskich tkwi może w tej właśnie fazie. Nad Bałtykiem jednak krzywa przesunęła się o fazę dalej, bo rewolucja październikowa obudziła i wśród chłopów nadbałtyckich apetyty na rozległe latyfundia szlachty. I teraz baronowie plują sobie po niewczasie w brodę. Klasy posiadające w obawie przed powstaniem chłopskim coraz chętniej myślą o skromnym powabie pruskich rządów i pruskiego ładu. W tych warunkach zrozumiała jest faza rozwojowa ostatnia: propozycja unii personalnej z Prusami. Litwini myślą znacznie wolniej, ale i tu można ze spokojną pewnością oczekiwać chwili, w której chłopek litewski pocznie drapać się w głowę, medytując, dlaczego to on ma tak mało ziemi, a hrabia Tyszkiewicz — tak dużo. I wtedy właśnie nikt rozsądny nie będzie brał poważnie sympatyj katolickich ludu i jego liczenia się z niewygodnym w pewnych momentach kościołem.

Jedynym katolikiem, zasiadającym przy stole obrad, był książę Lepold. Nawet jego adiutant osobisty pochodził z protestanckiego środowiska bawarskiego. Mimo to wszyscy obecni tak zżyci byli i zespoleni z niewielkim dworem bawarskim, że każdy wzdrygnął się, słysząc nietaktowną a gruboskórną uwagę na temat kościoła, do którego ród Wittelsbachów miał szczery, zadawniony sentyment i przywiązanie. Adiutant pomyślał mimo woli, że pan Mutius długo może teraz czekać na jakieś odznaczenie bawarskie. Książę jednak uśmiechnął się tylko, a widząc zakłopotanie pułkownika, który zapóźno zrozumiał popełnioną gafę, machnął dobrodusznie ręką, mówiąc:

— Nie mogę nie przyznać panu racji, pułkowniku, że nasz święty kościół bywa czasem niewygodny. Ale też uparty bywa nie mniej niż my, a zawsze mądrzejszy od tuzina feldmarszałków.

Książę dodał jeszcze, że w sprawie, nad którą rozwodził się obszernie pułkownik, otrzymał był podczas rokowań brzeskich tak wyczerpujące wyjaśnienia od pana kapitana von Ellendta, że te zadowoliłoby nawet szanownego przedmówcę. Najlepiej jednak omawiać te sprawy przy herbatce, wobec czego książę dziękuje panom i przerywa posiedzenie.

(C. d. n.)

Alzacja pod obstrzałem propagandy hitlerowskiej

Ekspansja swastyki — „Autonomiści" — Na hitlerowskim żołdzie — Radio — Ziarna rodzimego faszyzmu — Antysemityzm — Protest gminy żydowskiej — Symbole.

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika") STRASBURG, w maju.

Witryna księgarska. Wyciągnięta, zaborcza „rączka" zatrzymuje wzrok przechodniów. Z miną apostoła patrzy Hitler z okładek monachijskiego wydania „Mein Kampf". U dołu mały napis „Der Schirmherr aller Deutschen"...

Inna księgarnia. Stos „Mein Kampf" w języku francuskim. Wydanie skrócone z komentarzem. Taki sam portret i trzy hasła: l'antisemitisme, l'antimarxisme, le rasisme. Na afiszu apel: Zbrodnię popełnia każdy Francuz, który tego nie przeczyta! — Cena śmiesznie niska: 3 franki. Zastanawia tylko fakt, że i afisz i książkę drukowano w małej mieścinie flamandzkiej w Belgii, nad granicą niemiecką. I poza tym kontrast intencyj w „hasłach" i w „apelu"...

Kioski: po prostu „ociekają" nazistyczną prasą z Niemiec. Broszury, magazyny, dzienniki. I obok lokalny akompaniament prohitlerowskich brukowców.

Radio: robi co może, aby wmówić Alzatom, że są członkami germańskiej „Volksgemeinschaft" z „Saarbrücken, ze Stuttgartu i t. d. płynie eterem hitlerowska „pobudka."

Agitatorzy i agenci Gestapo wciskają się w życie wsi i miast i drążą i niosą ze sobą posiew destrukcji i demoralizacji. Ostatnie tygodnie przyniosły generalną ofensywę gniazd antyfrancuskich w Alzacji i Lotaryngii. Wzmogła się znacznie działalność szpiegowska i równocześnie aktywność tych wszystkich złowrogich sił, które obca ręka zaszczepiła na tym gruncie. Propaganda wsącza się różnymi drogami; prasą, radiem, literaturą, komiwojażerami zza Renu, obietnicami i próbą korupcji. Zrozumiały jest więc alarm kół alzackich, które zwracają uwagę czynników centralnych na grożące niebezpieczeństwo. Inwazja niemiecka już się zaczęła — pisze jedna z gazet lokalnych — Na razie nie są to jeszcze oddziały wojskowe, lecz agitatorzy i pisma, które mają przygotować teren."

W r. 1934 wieścił Hitler w Monachium: „Chcemy mieć nadzieję i wierzyć, że nadejdzie dzień, gdy Niemcy sięgać będą od Królewca do Strasburga i od Hamburga do Wiednia..."

Do Wiednia już sięgają. Teraz przychodzi apetyt i na Strasburg. Ale „kąsek" jest zbyt twardy i można sobie łatwo połamać zęby.

* * *

Od chwili zdławienia Austrii „autonomiści" alzaccy podjęli żywiołową ofensywę która pozostaje w psychologicznym i organicznym związku z tym faktem i przekracza o wiele to co można nazwać obroną „słusznych" praw t. zw. „Heimat". Gra jest zbyt przejrzysta mimo całą perfidię. W ulotkach, o rzekomej tendencji pacyfistycznej, żądają rozpowszechnienia książek niemieckich. W prasie swojej usiłują zdyskredytować w oczach Alzatów politykę francuską, wzniecić niezadowolenie, stworzyć atmosferę paniki i pod pretekstem pacyfizmu (!) usprawiedliwić zgóry zamierzone przez Hitlera podboje. Krecia robota, która prowadzona jest przez garstkę funduszami z „nieznanych" źródeł zaczyna niepokoić opinię publiczną. Tubą tych autonomistów jest „Elz" który posiada też własne biblioteki. Na wystawie roi się od wydawnictw hitlerowskich i rodzimych. Sprzedaje się tu i wypożycza polityczną literaturę narodowo - socjalistyczną, różne książki „czysto" niemieckie. Klient, mówiący po francusku jest bardzo niemile widziany, a można też napotkać na sprzedawcę rodowitego Niemca... Nie brak oczywiście pism antyfrancuskich. Np. taki „Das Narrenschiff": tematem jest nauka francuskiego w szkołach. Grubymi nićmi szyje się argumenty, że język francuski młodych nie jest językiem rodziców i maluje w rażących barwach komplikacje na tym tle.

Poza tym istnieje lokalna prasa niejakiego pana Bichlera, adwokata, „Elsaesser Kurrier", deputowanego Rossego „La Voix a'Alsace-Lorraine", która rywalizuje ze „Stürmerem" w „walce z Żydami i masonerią" i wiele innych, które prowadzą kampanię wyraźnie hitlerowskiej inspiracji. W sukurs — przychodzi też importowana prasa niemiecka, która obficie i swobodnie zalewa Alzację. Sprzedaje się ją — na „Berliner Ilustrierte" — począwszy, a na „Stürmerze" skończywszy — po cenach znacznie niższych od normalnych. „Straty" pokrywa już Trzecia Rzesza.

Terenem najbardziej podatnym dla agitacji jest oczywiście wieś. Zwłaszcza jest wielu pastorów, którzy często nie wahają się zamienić katechizmu ewangelicznego na hitlerowski. Ale szkoła i nauczyciele są tym czynnikiem, który w dużej mierze odkaża atmosferę. A zresztą chłop umie dziś już czytać i patrzeć, i odróżnić przyjaciół od farbowanych lisów.

* * *

Potężnym środkiem propagandy jest radio. Rozgłośnie niemieckie nadają w języku zrozumiałym tu dla wszystkich. Rozgłośnie zastrzykują w dusze i serca niemieckie doping, — potrzebny każdemu przykładnemu nacjonal-socjaliście. Radio Strasburg nie jest w stanie przeciwstawić się skutecznie temu „najazdowi" w eterze.

Każdy jednak przeciętny Alzatczyk wymaga innej strawy, aniżeli ta, którą się serwuje w wewnętrznym, zgleichszaltowanym menu Trzeciej Rzeszy. W tym też względzie Radio Saarbrücken spełnia funkcje specjalne. Każdego wieczora o godz. 21.30 nadawane są odpowiednio przyprawione audycje. Najczęściej operuje się demagogią i kłamstwem. N. p. speaker w ciepłych słowach dziękuje dziewczętom z pewnej miejscowości alzackiej za zebrany fundusz na „Winterhilfe". Oczywiście dziewczętom nawet nie śniło się o tym. Idzie tu tylko o wytworzenie złudzenia, „że tu i tam bije jedno serce niemieckie". Ale Alzatczyk nie daje się zbytnio nabierać. Najczęściej wyśmiewa fanfaronadę i frazeologię nazistyczną. Nie można jednak powiedzieć z czystym sumieniem, że przechodzi ona zupełnie bez echa. W pewnych sferach znajduje ta agitacja nawet posłuch

* * *

Nie sposób tu nie wspomnieć też o ziarnach rodzimego faszyzmu. Ziarna te były nędzne. Dopiero propaganda zza Renu wychuchała je sobie jako tako: mimo to jednak nie rozkwitły zbyt bujnie. Należałoby tu odróżnić element francuski od alzackiego lub zasymilowanego. Atoli ewolucja ideologiczna wszystkich stoi prawie w 100 proc. pod znakiem sąsiada.

Przed aneksją Austrii głosili: „Raczej Hitler, niż front ludowy!".

Po aneksji należało dostosować się do nastrojów: „Potrzeba nam „jakiegoś Hitlera", aby zrobił porządek! To też stało się hasłem faszystów rozmaitej maści w Alzacji i Lotaryngii; tych P. S. F. (de la Rocque), tych z P. P. F. (Doriot) tych A. F. i z P. F. i tych z „Baernbundu".

W związku z tym „porządkiem", pewnego po południa podsłuchałem przypadkowo na ławce w oranżerii fragmencik dyskusji; młody człowiek perorował z zapałem o „porządku" przyczym używał argumentów zapożyczonych z prasy prohitlerowskiej. Starszy pan słuchał w milczeniu, aż wreszcie zareplikował.

— Porządek? Ty znajdujesz, że niema porządku we Francji? Powiedz no mi, czyż nie możesz dostać znaczka pocztowego i nalepić na kopertę i czy twój list, wrzucony do skrzynki, nie dochodzi? Czyż nie możesz kupić sobie biletu kolejowego, gdy chcesz podróżować i czy pociąg nie odchodzi i nie dojeżdża w porę? Czyż nie masz swojej książeczki oszczędnościowej? Czy urząd skarbowy nie umie ciebie odnaleźć dla ściągnięcia podatku i czy armia nie wie gdzie się znajdujesz, aby cię powołać, gdy masz lat 20? A więc, powiedz mi, czy to wszystko to jest porządek czy nieporządek?

Replika oczywiście dość symplicystyczna i oparta na tym co się nazywa „zdrowym chłopskim rozumem". Ale bardzo charakterystyczne i odpowiednie dla takiego „porządkowego" malkontenta.

* * *

Najcięższą i najcelniejszą armatą propagandy hitlerowskiej był i jest antysemityzm. Nie szczędzi się grosza, ani fatygi, aby siać nienawiść i burzę. Hitleryzm wierzy, że zrekompensuje mu się to w przyszłym rachunku. „Le Franciste", „Le voix a'Alsace Loraine" (mają wydanie w jęz. niemieckim) to wierne naśladownictwo streicherowskiego Stürmera". „Mort aux Juifs!" wypisują faszyści na ścianach Domu Akademickiego i na murach miasta. „Mort aux Juifs!" to hasło adherentów p. Bilgera z „Baernbundu". Ale więcej w tym hałasu niż realnej groźby. Jeszcze się nie zdarzyło, aby kogoś pobito. Na razie rośnie agitacja i nagon-

ka antyżydowska w piśmie i w słowie. Wywołało to też reakcję ze strony żydowskiej i Konsystorz Izraelicki depart. Bas-Rhin opublikował uroczysty protest, w którym czytamy:

„Od pewnego czasu, zapaleńcy rozpętali w okręgu i w naszym mieście kampanię nienawiści przeciw społeczeństwu i religii naszej. Nie cofając się przed żadnym kłamstwem nagromadzili najnędzniejsze oskarżenia, aby dotknąć nas w naszej godności. Zadaniem naszym, jako strażników honoru naszej gminy wyznaniowej i skarbów duchowych, nie wdając się w polemikę, podnieść głos protestu i oburzenia przeciw tym atakom.

Rozrzucono ulotki przeciwstawiające naszą religię innym i twierdzące, że nakazuje ona swym zwolennikom bogacić się kosztem innych ras, drogą kradzieży, grabieży i mordu!

„Ci, co mają smutną odwagę szerzyć takie oszczerstwa, nie wiedzą czy też zapomnieli co mówi „Święte Pismo“: „Nie kłam, nie kradnij, nie zabijaj, kochaj bliźniego jak siebie samego!“? Czy nasi potwarcy, zechcą lub nie, to pozostanie źródłem wiecznych prawd, które ludzkości są niezbędne, jeśli ona nie ma upaść. Najwybitniejsi dygnitarze kościoła katolickiego i protestanckiego nie przestali tego głosić. Co się tyczy naszego patriotyzmu, nie pozwolimy nikomu stawić go w wątpliwości, nasi współwyznawcy zawsze spełniali swoją powinność podczas wojny i pokoju. Najwyższe autorytety i dowódcy zawsze to przyznawali. Jeśli oszczercy twierdzą że procent Żydów poległych na polu chwały jest niższy od procentu ofiar, należących do innych wyznań, oto bezpłatne potwierdzenie: wyznania nie wskazywano w książeczce wojskowej, przeto gminy izraelickie same sporządziły statystykę poległych Żydów, z której wynika, że procent Żydów nie był niższy od innych.

„Ponad groźby i nie dając się zastraszyć, ani wytrącić atakami nienawiści nasi współwyznawcy, unikając tego wszystkiego co mogłoby zamącić pokój i zgodę, potrzebne bardziej niż kiedykolwiek, kontynuować będą nie słabnąc, spełniania wszystkich swych powinności jako Francuzi.“

Protest ilustruje metody hitlerowskiej agitacji. Widzimy, że metody są wszędzie te same. Protest ogłosiły wszystkie demokratyczne pisma okręgu.

* * *

W ostatnią niedzielę wprowadzono pierwszy od r. 1918 garnizon niemiecki do Kehl. Kehl to miasto po drugiej stronie Renu. Żelazny, potężny most dzieli i łączy Kehl ze Strasburgiem. U wylotu mostu ustawiono olbrzymią, iluminowaną swastykę.

Tak więc swastyka promieniująca niepokoi teraz potężnego koguta z brązu (coq gaulois), który czuwa u wrót Republiki francuskiej.

BERTOLD LANDE.

Z SALI KONCERTOWEJ

VII. Poranek symfoniczny

Jeśliby chciano w programie wykazać prawo kontrastu, nie możnaby było dobrać bardziej obcych sobie pod każdym względem dwóch utworów niż symfonia C-dur Bizeta i poemat symfoniczny „Zaczarowane Jezioro“ Gablenza. Pierwsza — podobnie jak i inne utwory symfoniczne Bizeta — prawie że nieznana, w niczym nie zdradza autora nieśmiertelnej opery „Carmen“, jest ona naśladowanym utworem w stylu klasycystycznym z lekką niekiedy nawet bardzo tanią muzyczką, którego I. część, najlepsza z wszystkich czterech, wzorowana jest w każdym prawie takcie, w tematyce, fakturze, instrumentacji i nastroju na Haydnie, nie dosięgając jednak wzoru. Bardzo przejrzysta i prosta zaleca się niewyszukaną i naiwną aparycją — ale nic więcej. Natomiast „Zaczarowane Jezioro“ jest wielce wzburzonym chaosem, w którego częściach składowych, bardzo skomplikowanych oraz sztucznie powiązanych dźwiękowo i formalnie nie łatwo się zorientować. Przeładowana instrumentacja, nierównomierna i odrywana tematyka oraz wielotorowość niepogodzonych głosów wywołuje wrażenie braku ostatniego szlifu i uporządkowania przez utalentowanego, przedwcześnie zmarłego kompozytora.

Orkiestra, pod spokojnym kierownictwem młodego dyrygenta, Włodzimierza Ormickiego, starała się opanować to skłębione morze dźwiękowe niewiadomo z jakim wynikiem, bo kontrola byłaby nawet dla dobrze zorientowanego prawie niemożliwa. Dużo lepiej udała się symfonia, choć na początku II. części, zresztą bardzo prostej, część instrumentów drewnianych się zgubiła, a dopiero wyjście kwintetu smyczkowego uratowało sytuację przypominającą dowcip o owym dyrygencie, który w podobnym położeniu zawołał: panowie, spotkamy się przy fermacie!

Dr Aplc.

Sylwetki władców Ameryki płd.

(s) Ostatnie wydarzenia w Brazylii i rewolucja przeciwko rządom Vargasa, skierowały uwagę Europy na tę część świata, tak często niepokojoną przez wstrząsy wewnętrzne, spiski i przewroty.

Przypatrzmy się władcom poszczególnych krajów Ameryki Płd.

Brazylia: Vargas, przyjaciel armii

Getulio Dornellas Vargas, który teraz odparł zwycięsko pucz swojego rywala Salgady, należy chyba do najmarkantniejszych postaci wśród obecnych władców połud. Ameryki. Od roku 1930 sprawuje on rządy nad największą republiką świata. Vargas ma za sobą bujną przeszłość: był lekarzem w dziewiczych lasach, farmerem, adwokatem a od ośmiu miesięcy jest nieograniczonym dyktatorem 46-milionowej republiki. Vargas może być spokojny o swoją władzę, bo umiał zdobyć i zjednać dla siebie armię. Ta lojalność armii kosztuje niemało brazylijskiego podatnika. Kiedy objął władzę, powołał z powrotem do służby czynnej wszystkich oficerów, będących od sześciu lat w stanie spoczynku, i wypłacił im też wszelkie różnice, jakie zachodzą między gażą oficera aktywnego a emerytowanego. Poza tym podwyższył pensje zwyczajnych szeregowców o 280 procent, gaże podoficerów o 150, a poruczników o 100 procent. Równocześnie podwyższo no stan armii stałej na 65.000 żołnierzy, którzy wprost fanatycznie i ślepo oddani są rządowi.

Vargas też pierwszy spośród płd. amerykańskich dyktatorów zrozumiał wartość propagandy politycznej. Jego minister propagandy Laurival Fontes przy pomocy subwencji dla różnych wielkich towarzystw radiowych i filmowych, zdobył opinię publiczną dla swojego szefa.

Gdy tylko uspokoją się stosunki polityczne, Vargas w otoczeniu swojej gwardii, uda się do letniej rezydencji w Rio Negro, gdzie z całą namiętnością, poza sprawami państwowymi, zajmie się swoimi egzotycznymi zbiorami motyli i kolibrów, i poświęci cały swój wolny czas córce, która w ubiegłym roku na konkursie piękności w Rio de Janeiro uzyskała pierwszą premię.

Argentyna: od buchaltera do prezydenta

Prezydent Argentyny, dr. Roberto Ortiz sprawuje dopiero od lutego b. r. rządy, jakkolwiek wybrany został już w październiku ubiegłego roku. Cała prasa w Buenos Aires protestowała przeciwko wyborom, na których wynik wpłynęła w niektórych prowincjach zbrojna pomoc zwoleników Ortiza.

Ortiz, konserwatysta, rozpoczął karierę jako urzędnik bankowy. Dzięki pilności i pracowitości w stosunkowo krótkim czasie z buchaltera zaawansował na członka rady nadzorczej. Później jako doradca finansowy i polityk gospodarczy, którego zdolności były ogólnie znane i cenione — brał udział w posiedzeniach i naradach rządu. Jego najsroższym przeciwnikiem jest obecnie syn jego poprzednika, Justo, liberał, który nie omija żadnej sposobności, ażeby nie zaatakować Ortiza.

Urugwaj: syn przeciw ojcu

Pod koniec marca, prezydent Terra, znalazł na swoim biurku sprawozdanie bardzo dzielnego dyrektora polji, któremu udało się wykryć spisek przeciw rządowi. — „Aresztować spiskowców“ — rozkazał prezydent.

Dyrektor policji znalazł się w nielada kłopocie, kiedy wykryło się, że na czele spiskowców stał nie kto inny, tylko 24-letni syn prezydenta Gabriel. Obecnie młody spiskowiec, na rozkaz ojca, przesiaduje w więzieniu politycznym, bacznie strzeżony przez urzędników ojca.

Boliwia: 33-letni dyktator

Najmłodszym dyktatorem Ameryki płd. jest German Busch, prezydent Boliwii, potomek niemieckiego emigranta i Indianki, wywodzącej się ze starej rodziny indyjskiej. Busch zawdzięcza swoją popularność, bohaterskim wyczynom podczas wojny o Chaco. Wtedy żołnierze nadali mu przydomek: „Korsarz z dziewiczego lasu“.

Peru: prezydent radiowy

Przysadkowaty jegomość, z potężną łysiną, w rogowych okularach, wielki zwolennik przemówień radiowych — poza tym zazwyczaj milczący — oto sylwetka prezydenta Peru, generała Oskara Raimunda Benavidesa. Kiedy jego poprzednik Sanches Cerro, został zamordowany, Benavides objął władzę, początkowo jako zastępca. Uczęszcza on pilnie do kościoła, i zwalcza gorąco elementy narodowo-socjalistyczne, grupujące się w partii „Apra“, której hasło brzmi „Peru - Peonom“.

Venezuela: adiutant despoty

W Venezueli po krwawym tyranie Gomez'e, który podczas swoich 27-letnich rządów skazał na śmierć setki swoich przeciwników politycznych, objął rządy, jeden z jego adiutantów Eleazor Lopez Contreras. Przede wszystkim po objęciu władzy pozwolił wrócić wszystkim emigrantom politycznym i ustanowił jak najdalej idącą wolność prasy.

Kolumbia: demokrata w pałacu marmurowym

W „Atenach Ameryki południowej“, stolicy Kolumbii, Rogota, sprawuje władzę, prezydent Lopez. Jego państwo jest znane jako najbardziej demokratyczne w Ameryce płd. Parlament korzysta z zupełnej swobody działania.

We wspaniałym marmurowym pałacu, Palacio de la Cariera, demokratyczny prezydent zarezerwował dla siebie tylko jeden pokój, gdzie przyjmuje często delegacje robotnicze. Reszta pałacu przeznaczona jest dla urzędników państwowych.

Tak wygląda lista mężów, którzy rządzą obecnie Ameryką płd. Jakże łatwo może ulec ta lista zmianie. Pucze i rewolucje są dalej na porządku dziennym, bo prawdziwi władcy Ameryki płd. rezydują właściwie na Wallstreet, w City, na Wilhelmstrasse, w Rzymie. Ich walki gospodarcze rozstrzygają o losach całego świata.

Kochanej koleżance **CHAJCE HILLINGER** składa wyrazy serdecznego współczucia z powodu zgonu jej bł. p. **OJCA**

17538k **KLASA II HEBR. GIMN. KOEDUK. W RZESZOWIE.**

KONIEC MATURY - POCZĄTEK?...

Ostatnia matura!

W tych dniach odbywa się na terenie całego państwa ostatnia matura starego typu. — Ostatni rocznik gimnazjum dawnego ustroju szkolnego, staje przed ostatnią komisją maturyczną, by ostatecznie pożegnać ten popularny, pełen wesołych a czasem dramatycznych wspomnień typ egzaminów. Wraz z ostatnią maturą znikają z widowni resztki dawnego ośmioklasowego gimnazjum. Schodzi z życia szkolnego typ studenta szkoły średniej, który wychowywał się w ciągu ośmiu lat w jednym zakładzie szkolnym i który chcąc czy nie chcąc, przyswajał sobie w ciągu ośmioletnich studiów pewien zasób wiedzy, pewną orientację ogólną, umożliwiającą dalsze studia. Gimnazjum dawnego typu i matura będą odtąd tylko terenem wspomnień, bo z ustroju szkolnego zniknęły obydwie instytucje ostatecznie.

Niezbyt czułe pożegnanie

Młodzież szkolna a także czynniki szkolne, żegnają maturę w jej dotychczasowej postaci bez szczególnego żalu. Matura był to trochę dziwaczny egzamin. Nagle po 7-mioletniej normalnej pracy szkolnej, rozpoczynała się w 8-mym roku szkolnym dobrze znana „gorączka maturyczna“. Wszyscy i wszystko nastawione było w tym roku na ten końcowy egzamin, otoczony nimbem legendy, rzekomo nieprzezwyciężonych trudności i wielkiego wysiłku. Młodzież mobilizowała z okazji matury wszsytkie starania, wszystkie „sztuczki“ uczniowskie, byle by tylko przebyć ten trudny, pierwszy w życiu egzamin, otwierający rzekomo szeroko bramy do inteligenckich zawodów i do wyższych aspiracyj. Komisje egzaminacyjne, do których przeważnie przyłączał się „obcy“ przewodniczący, mimo wieloletniej praktyki, poddawały się jakoś zawsze panicznym nastrojom matury. A wszystko razem tworzyło dobrze znaną i często opisywaną atmosferę maturyczną.

Atmosfera ta była raczej wynikiem legendy niż rzeczywistych trudności. Minęły czasy — kiedy w Małopolsce za czasów austriackich egzamin dojrzałości obejmował 10 przedmiotów W ostatnich latach rzadko tylko abiturienci gimnazjalni składali egzaminy z 4-ch przedmiotów, filologia, język polski, historia, matematyka, a przeważnie egzaminy obejmowały tylko dwa przedmioty. Ułatwienia stosowano dość obficie. Wyolbrzymiano trudności maturyczne i na tym tle dochodziło też często do tragicznych nieporozumień, do prawdziwych dramatów, do licznych samobójstw, które rzucały cień na maturę i na formy przeprowadzania tego egzaminu. Bo też te formy były mocno przestarzałe. Cała procedura egzaminacyjna oparta była na skontrolowaniu ilości wiedzy nabytej w szkole.

A tak się jakoś złożyło, że w ostatnich latach tej wiedzy było coraz mniej. Wśród sfer szkolnych krążyły i krążą po dzień dzisiejszy „klasyczne“ odpowiedzi niektórych abiturientów, nie orientujących się w najbardziej zasadniczych problemach, nie znających wielu normalnych zjawisk życia, a sięgających po egzamin d o j r z a ł o ś c i. Zrzucano winę na szkoły lub dom, zapominano tylko, że w ciągu ostatniego dwudziestolecia dokonano na terenie szkolnictwa tyle najrozmaitszych eksperymentów, tyle razy zmieniano programy i tak „reformowano“ wciąż szkołę, że o jakiejś rzeczy wistej, gruntownej, stałej pracy szkolnej — przeważnie nie było mowy.

Nowy ustrój

Ośmioklasowe gimnazjum skończyło się, a jego miejsce zajęła nowa forma szkoły średniej. Odtąd po sześciu klasach szkoły powszechnej wstępuje młodzież do pierwszej klasy gimnazjalnej, a nauka w gimnazjum trwa 4 lata W ciągu tych 4 lat ma ta młodzież nauczyć się tego, czego dawniej uczyła się w ciągu lat 8. Jest rzeczą zrozumiałą, że tak „skrócona wiedza“ jest wiedzą ogólnikową i daje tylko bardzo powierzchowne pojęcie o rozmaitych zagadnieniach, będących przedmiotem nauczania szkolnego. Dla uzupełnienia tej wiedzy stworzono więc dwuletnie liceum tak, że każdy uczeń po ukończeniu 4-ro klasowego gimnazjum może zasadniczo wstąpić do liceum. Myśl ta była poniekąd słuszna, chciano bowiem dać młodzieży zdolniejszej możność studiowania w ściślejszym tego słowa znaczeniu i wyspecjalizowania się w pewnych działach. Stworzono więc rozmaite typy liceum jak typ humanistyczny, przyrodniczy, matematyczny i klasyczny Można się spierać o to, czy młodzież 16 letnia może już wybrać specjalizację, ale w danym wypadku nie o to chodzi. Stworzono liceum, stworzono program, nie pomyślano tylko o jednym: o podręcznikach. I oto w liceach nie ma przeważnie książek do nauki... Wszystko zależy od inteligencji, wiedzy i przygotowania na uczyciela. A ponieważ są to cechy indywidualne, a ostatnie lata — lata wybryków uniwersyteckich — wprowadzają do szkół ludzi nie bardzo wykwalifikowanych, to też skutki tego stanu rzeczy są widoczne. Oto kończy się obecnie pierwszy rok liceum, a po dzień dzisiejszy nie zdołano wydać podręczników dla tego pierwszego roku. Od września zaistnieje drugi i ostatni rok liceum, a po dzień dzisiejszy nie wiadomo jeszcze, jakie będą wymagania w tej drugiej klasie liceum i wedle jakich podręczników i książek odbywać się będą te studia. Mija siódmy rok od czasu wprowadzenia nowego ustroju szkolnego, a w ciągu 7-miu lat nie zdołano jeszcze przygotować takiej zasadniczej pomocy szkolnej, jak... podręczniki.

Matura umarła — niech żyje matura!

Przyszły rok szkolny postawi szkolnictwo średnie znowu wobec pytania, czy będzie matura, czy nie będzie matury. Drugi rok liceum to ostatni rok szkoły średniej. Zachodzi więc pytanie, czy szkoła średnia skończy się jakimś egzaminem końcowym, czy też abiturienci liceum otrzymają tylko świadectwa a egzaminy będą musieli składać dopiero przy wstępowaniu a uniwersytet. Jest to pytanie zasadnicze i znowuż z miarodajnych sfer szkolnych brak na to odpowiedzi. Za rok ma się odbyć egzamin końcowy w liceum, a po dzień dzisiejszy nie wiadomo, jak będzie wyglądał ten egzamin końcowy. Czy to będzie matura wedle dawnego wzoru, czy też coś nowego, czy egzamin będzie jednolity, czy każdy typ liceum będzie miał egzamin inny? Są to pytania, na które nikt nie potrafi odpowiedzieć. Władze szkolne milczą ku utrapieniu uczniów i nauczycieli.

Klęska analfabetyzmu

Trudno stwierdzić, jakie wyniki dał nowy ustrój szkolny. Jeśliby argumentować cyframi, to stan szkolnictwa pozostawia wiele do życzenia. Niedawno „Kurier Polski“ stwierdził, że przymus nauki w Polsce jest fikcją. Corocznie około 80.000 dzieci pozostaje poza szkołami. Szerzy się równocześnie także analfabetyzm wtórny, to znaczy, że dzieci, które mają możność przebywania tylko w dwóch lub trzech klasach szkoły powszechnej nabywają z powodu złych warunków nauczania mało wiedzy, że wiedza ta szybko „wietrzeje“. Oblicza się, że liczba tych wtórnych analfabetów dochodzi do 300.000 rocznie. W r. 1931 Polska posiadała 5 i pół miliona analfabetów, dziś liczba ta wzrosła.

A obok analfabetyzmu daje się zauważyć jeszcze jedno zjawisko: brak odpowiednio kwalifikowanych sił nauczycielskich. W pewnych działach, studenci drugiego roku uniwersyteckiego otrzymują posady nauczycielskie mimo braku kwalifikacji zawodowych, albowiem nie ma sił nauczycielskich. Na uniwersytetach zaś mnożą się wciąż skargi na brak należytego przygotowania abiturientów, którzy wiele czasu poświęcają rozmaitym wybrykom, a bardzo mało — faktycznej wiedzy.

Nie można się więc wobec takiego stanu rzeczy dziwić, że budzi się tęsknota za dawnymi gimnazjami 8-mio klasowymi, za dawnym ustrojem wraz ze wszystkimi „szykanami“ maturycznymi.

J. SZ.

PODZIĘKOWANIE

WPanu Prymariuszowi Drowi A. SCHWARZBARTOWI w Krakowie, za przeprowadzenie ciężkiej operacji usznej u naszego dziecka, oraz za nader troskliwą — iście ojcowską opiekę — jakoteż pp. Asystentom Dr Steinbachowi, Faltnowi i Baumingerowi oraz Siostrze Ernie za niezwykłą troskliwość i starania składają najserdeczniejsze podziękowanie i Bóg zapłać

J. GROSSFELDOWIE, Kraków.

Z „BAGATELI“

Występ czekoladowej Wenus w Krakowie

Tak nazywa się Józefinę Baker. Jest w tym sporo przesady, bo trudno ją nazwać Wenus, prawdą jednak jest, że ma dużo czaru a temperament jest prawdziwe musujący. Józefina Baker żegna się rzekomo w ogóle ze sceną. Trudno w to uwierzyć, ale jeśli to jest zgodne z rzeczywistością, schodzi ze sceny artystka dojrzała, która przeszła ciekawą ewolucję. Zaczęła od dzikiego porywającego prymitywu, przeszła następnie do piosenki, a ostatnio zaś dała się poznać jako artystka dramatyczna. Próbką jej talentu dramatycznego był film, w którym wystąpiła jako „Dama Kameliowa“. Mówiono też o tym, że kilku wybitnych pisarzy francuskich ma zamiar uczynić z niej bohaterkę swych utworów.

W Krakowie wystąpiła jako śpiewaczka i tancerka. Ludzie, którzy widzieli pierwszorzędną pieśniarkę francuską Lucienne Boyer utrzymują, że Józefina Baker naśladuje ją nieco. Lucienne Boyer jest jednak nie tylko śpiewaczką, ale pierwszorzędną diseuse, a nasza „Wenus czekoladowa“ ma tylko dużo charme'u, dzięki któremu zdobyła sobie szturmem publiczność zwłaszcza prześliczną piosenką francusko-angielską „Trois petits mots gentils — leve me, cheri!“.

Przemiły nasz gość ma jednak dar nawiązania od pierwszej chwili kontaktu z publicznością: bajeczna jest zwłaszcza wtenczas, kiedy nie nakłada żadnych hamulców na swój temperament żywiołowy Świadczy o tym już wstępne „potpourri“ które daje nam niejako przegląd przebojów artystki.

To samo mniejwięcej powiedzieć można o jej tańcach, które fascynują swą bezpośrednią żywiołowością. Wrażenie jest słabsze, gdy zjawia się przed nami tancerka ze swym repertuarem, że tak powiemy dancingowym. Oklaskom nie było końca, gdy w tańcu rzekomo arabskim okazuje nam całą krasę swych oliwkowych wdzięków, wijąc się w objęciach czterech przystojnych „boys“ europejskich. A z tych „boys“ wybija się na pierwszy plan doskonały tancerz Ben Tiber. Świetna jest orkiestra jazzowa, która od razu porwała publiczność, wprawiając ją w nastrój znakomity.

Pierwszą część widowiska stanowiły popisy ekscentryczno charakterystyczne artystów, niekoniecznie paryskich...

(x)

DO REDAKTORA „NOW. DZIENNIKA“

T. S. L. i Żydzi

Syn mój, uczeń 5 kl. szkoły powsz. za namową kolegów zgłosił się do biblioteki T. S. L., przy placu Groble w Krakowie celem wypożyczania książek, tam mu jednak oświadczono, że Żydom książek się nie wypożycza.

Niedawno, bo dopiero 3 maja w dzielnicach żydowskich Żydzi zbierali na cele T. S. L. Wtedy wyznanie — jak zresztą zawsze kiedy chodzi o pieniądze żydowskie — nie stanowiło przeszkody.

Dr. LEOPOLD LAKSBERGER

WPanu Prezesowi Michałowi HERSTEINOWI wyrazy najgłębszego współczucia z powodu śmierci Jego Brata bl. p. LEONA składa

ZARZĄD I URZĘDNICY
Porozumienia Fabrykantów Świec
w Krakowie.

3076k



DZIŚ:

19.30 LONDON REG.: Swing music (transm. z Ameryki).
20.25 LONDON: „Fidelio" (I. akt.) — op. Beethovena.
20.10 HILWERSUM I.: Stabat Mater, oratorium Karola Szymanowskiego.
21.00 POSTE PARISIEN: „La Haut" — operetka Willemetza (z udz. Maurice'a Chewaliera).
21.20 PRAGA: VII. Symfonia Beethovena.

Wtorek, 17 maja

STACJE KRAJOWE:

KRAKÓW. 6.15—8.10 Audycja poranna; 11.15 Audycja dla szkół: „Jak wędrował promyk słońca", słuchowisko w opr. Ewy Szelburg-Zarembiny; 11.40 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03—13 Audycja południowa; 13.45 Pogadanka: „Ogródki szkolne" w opr. insp. E. Frączka; 15.55 Muzyka z płyt; 14.45 Wiadomości bieżące; 14.50 Pieśni majowe z wieży Mariackiej; 10.05 „Czy wiecie, że..." w opr. dr Jana Reguły; 12.25 Lokalne wiadomości gospodarcze; 15.30 Wiadomości gospodarcze z Warszawy; 15.45 „Rzeczy ciekawe z pięciu części świata" audycja dla dzieci starszych w opr. K. Plucińskiego; 16.05 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych; 16.15 Marsze, walce i mazury w wyk. orkiestry Rozgł. Lwowskiej pod dyr. T. Seredyńskiego; 16.50 Pogadanka aktualna; 17 „Najstarsze centrum górnictwa polskiego" odczyt W. Śledzińskiego; 17.15 Recit. fort. Sylvii Serbescu (pianistka rumuńska); 17.50 „Więcej światła" pogad. wygł. Wanda Boye; 18 Wiadomości sportowe; 18.10 Lokalne wiadomości sportowe; 18.15 Trio Emila Filipowskiego w składzie: Emil Filipowski (I skrz.), J. Weinmann (wiolonczela), Wł. Ormicki (fort.); 18.85 Program na dzień następny; 19 „Nieśmiertelne książki" wieczór XVII: Goethego rozmowy z Eckermannem w opr. Jana Parandowskiego; 19.35 Utwory klasyków w wyk. orkiestry mandolinistów im. St. Moniuszki z Wełnowca pod dyr K. Korczaka i Alojzy Głodek (solo mandolina); 19.55 Pogadanka aktualna; 20.05—22.30 TRANSMISJA Z TEATRU WIELKIEGO W W-WIE: „POMSTA JONTKOWA" OPERA W 2-CH AKTACH BOL. WALLEK WALEWSKIEGO; w przerwie ok. godz. 21.00 dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 22.30 Muzyka taneczna w wyk. Małej orkiestry P. R. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteor.; 23—23.30 Muzyka z płyt.

WARSZAWA. 6.15—18.10 p. Kraków; 18.10 Skrzynka techniczna w opr. red. Frenkla; 18.25 Program; 18.35 Audycja dla wsi; 19—23.30 p. Kraków; 23.30 Płyty.

LWÓW. 6.15— 14.55 Giełda lwowska; 15 Gawęda regionalna; 15.25 Wiadom. bież.; 15.30—18.10 p. Kraków; 18.10 „Trzy pytajniki" — aud. w opr. M. Nowiny; 18.20 Koncert ork. smyczkowej Szkoły Muzycznej G. Kasparek; 18.40 „U kolebki i na grobie Gertrudy Komorowskiej" — pogad. dr Filara; 18.55—23.30 p. Kraków.

KATOWICE. 6.15—13 p. Kraków; 13 Koncert życzeń; 14.25 Wiadom. bież.; 14.35 Płyty; 14.45—18.15 p. Kraków; 18.15 Radio do słuchaczy w opr. J. Tepy; 18.25 Płyty; 18.45 Pogadanka Śląsk. Zw. Kółek Roln.; 18.55—23.30 p. Kraków.

ŁÓDŹ. 6.15—15 p. Kraków; 15 Poradnik sportowy lokalny; 15.05 O wszystkim po troszku; 15.10 Płyty; 15.27 Łódzkie wiadom. giełdowe; 15.30—18.15 p. Kraków; 18.15 „Aktualności"; 118.25 „Wesoły Dymek z Komina", 18.55—23.30 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE.

18.00 LONDYN REG.: Koncert. WIEŻA EIFFLA: 18 Koncert orkiestrowy. SZTOKHOLM: 18 Koncert rozrywkowy. DROITWICH: 18.25 „Organy, orkiestra taneczna i ja" — muzyczny program rozrywkowy.

19.00 WIEŻA EIFFLA: Muzyka lekka. OSLO: 19.15 Audycja norweska. LONDYN REG.: 19.30 „SWING MUSIC" — transm. z AMERYKI. Sztokholm: 19.30 Muzyka jazzowa. HILVERSUM II. 19.55 Wtorkowy program rozrywkowy.

20.00 BRUKSELA FRANC.: Koncert ork. symfonicznej. BUDAPESZT: 20 Teatr wyobraźni. LONDYN REG.: Utwory organowe Brahmsa. 20.25 „FIDELIO" — OPERA BEETHOVENA, akt. I. LUKSEMBURG. 20.30 Koncert reklamowy. PARIS PTT.: Program rozrywkowy. 20.30 „Prometeusz" — dramat liryczny Faure'go. SOTTENS: 20 „Powrót" — komedia Gafnera. WIEŻA EIFFLA: 20 Koncert solistów, 20.30 Koncert symfoniczny. HILVERSUM I. 20.10 „STABAT MATER" — ORATORIUM KAROLA SZYMANOWSKIEGO. STRASBURG: 20.30 Transm. z opery.

21.00 MEDIOLAN: Koncert symfoniczny. RZYM: 21 Opera. POSTE PARISIEN:: 21 „LA HAUT" — OPERETKA WILLEMETZA Z UDZ. MAURICE'A CHEVALIERA. LUBLANA: 21 Pieśni i duety. BUDAPESZT: 21.15 Koncert orkiestrowy. PRAGA: 21.20 SYMFONIA Nr 7 A-DUR BEETHOVENA. RADIO PARIS: 21.30 Teatr wyobraźni. LONDYN REG.: 21.40 „My" — rozmaitości.

22.00 FLORENCJA: Muzyka taneczna. POSTE PARISIEN: 22.07 Muzyka jazzowa, 22.30 Transm. z kabaretu. SOFIA: 22.19 Koncert nocny. MEDIOLAN: 22.15 Solo na gitarze. KOPENHAGA: 22.30 Kwartet smyczkowy a-moll Brahmsa. LONDYN REG.: 22.45 Muzyka taneczna.

23.00 Muzyka taneczna, 23.30 Śpiew słowika. FLORENCJA: 23 Muzyka taneczna. KOPENHAGA: 23.05 Muzyka taneczna.

„CZY WIECIE. JAKA JEST HISTORIA NASZYCH ZBÓŻ".

Opowie dr Jan Reguła z prof. Dyakowskim przed mikrofonem krakowskiej rozgłośni we wtorek, dnia 17 bm. o godz. 15.05. Dowiemy się, że nasze zboża nie są autochtonami w Polsce, jakkolwiek już w odkopanym Biskupinie znajdujemy dwa gatunki pszenicy. Szereg szczegółów tyczących wędrówki zbóż z jednej części kuli ziemskiej na drugą, niewątpliwie zainteresuje radiosłuchaczy.

„KONGRESY LIGI POKOJU I WOLNOŚCI A SPRAWA POLSKI"

Dnia 18 maja o godz. 20.30 zapozna dr Anna Brossowa radiosłuchaczy z historią Kongresu, który przed 70-ciu laty rozpatrywał sprawę załatwienia sporu między narodami w drodze pokoju. Prelegentka omówi idee i wytyczne kongresu, oraz poglądy Józefa Mazziniego, Ludwika Mierosławskiego, Władysława Mickiewicza i szwajcarskiego pułkownika Franciszka D'Erlacha wskazujące na to, że urzeczywistnienie tej idei musi poprzedzić odbudowa Polski.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Pół-żartem

„KLIMAT GOSPODARCZY"

Doskonały dwutygodnik „Polityka Gospodarcza" zamieszcza następującą dowcipną satyrę:

W związku z wielką mową sejmową p. posła A. Wierzbickiego o klimacie gospodarczym rozpoczęły się konferencje, mające na celu uzgodnienie zasad współdziałania Centralnego Związku Przemysłu z Instytutem Meteorologicznym, celem następnego przeprowadzenia fuzji dwu instytucyj.

Ustalone już zostały następujące zasady nowej wspólnoty interesów.

1 Pogoda dla przemysłu uznana zostaje za nieodłączną część pogdy ogólno-krajowej. Dotychczasowe bierne nastawienie Instytutu Meteorologicznego wobec klimatu ustanie. Odtąd regulowany będzie stosownie do potrzeb poszczególnych gałęzi przemysłu.

2) Zawisłość klimatyczna od zagranicznych rejonów produkcji zostaje przerwana. Wydane będą natychmiast zakazy przywozu, wzgl. przylotu chmur, wiatru i innych meterologicznych wytworów zagranicznych. Chmury i wiatry dopuszczone do tranzytu, zaopatrywane będą na granicy plombą i konwojowane nad obszarem Państwa przez straż lotniczą.

3) Zapotrzebowanie na pogodę pokrywać będzie Instytut Meteorologiczny wyłącznie w zakładach fabrycznych, wybudowanych w Centralnym Okręgu Wiecznej Pogody Podatkowej. Wyjątek stanowić będą wiatry, których fabrykacja scentralizowana zostanie w Warszawie, poza wiatrem od morza, który wiać będzie stosownie do porozumienia z Gdańskiem.

4) Czas trwania i kolejność pór roku ustalane będą z góry na każdy rok i na każde województwo oddzielnie.

5) Rozdziałem światła słonecznego zajmie się monopol zapałczany. Po osiągnięciu samowystarczalnej produkcji sztucznego światła wydany zostanie zakaz konsumpcji promieni słońca na cele prywatno-gospodarcze. Światło księżyca dopuszczone będzie tylko w ciągu miesiaca maja — w celach eugenicznych.

6) Elektryczność atmosferyczna (błyskawice i pioruny) zarezerwowane zostaną na wyłączny użytek władz.

7) Prawa o siłach natury Keplera, Newtona i Kopernika uchyla się. Opracowanie nowych będzie poruczone Stow. Młodz. Uniw. „Przyjaciół Siły i Natury".

Na podstawie powyższego porozumienia wydany został następujący:

Pierwszy Biuletyn Totalnego Zorganizowania Pogody.

Słońce świecić będzie dziś nad firmami o kapitale akcyjnym powyżej 1.000.000 zł.

W celu poparcia przemysłu naftowego — zachód słońca we wszystkich gminach wiejskich województw kresowych odbędzie się o godzinie 2-giej po południu.

Dla zwiększenia popytu na wyroby gumowe, dziś między godziną 4 a 7 po południu padać będzie we wszystkich dzielnicach Polski nadkontyngentowy deszcz nawalny.

Temperatura 30 st. C. przyznana na dzisiaj producentom letnich kapeluszy damskich w miastach powyżej 20.000 mieszkańców, zostaje niniejszym odwołana z powodu niezatwierdzenia nowych modeli przez kompetentne czynniki. Wysokość jej natomiast ustala się na 18 st. C. Przypomina się, że obowiązkiem każdego posiadacza termometru jest utrzymanie słupka rtęci przez cały dzień dzisiejszy na powyższej wysokości.

Na życzenie Magistratu m. Warszawy wiatr północno-zachodni oczyści ulicę Marszałkowską od domów Nr. 10 do 180 (po stronie numerów parzystych).

W celu ochrony konsumentów przed nadużyciami komunikuje się, że w cennikach pogrzebów I, II i III klasy mieści się już opłata za pogodę tej samej klasy.

Klimat dla posłuchań przemysłowców w Ministerstwie Przemysłu i Handlu będzie dziś pogodny.

Pogoda na jutro.

Z powodu urlopu w sprawach familijnych dyrektora biura klimatycznego — dzień jutrzejszy nie odbędzie się.

Płatnik musi wiedzieć za co płaci karę

Ministerstwo skarbu stwierdziło, że Izby i urzędy skarbowe, wydając decyzje karne, zamiast podać przepis, który został naruszony, powołują się na ogólnikowy przepis Ordyn. Pod. art. 1, jako materialną podstawę wydawanych orzeczeń. Ponieważ tak ogólnikowo ujęte orzeczenia nie określają istoty czynu występnego i nie powołują się na podstawę karną, ministerstwo skarbu poleciło, aby na przyszłość wszystkie władze skarbowe zamieszczały w sentencji orzeczenia krótkie streszczenie naruszania obowiązków z powołaniem się na przepis, który został naruszony. Płatnik musi wiedzieć dokładnie dlaczego został ukarany.

„Magiczne znaczenie sprawy uboju rytualnego"

(Żagos) W ostatnim zeszycie czasopisma ekonomicznego „Gospodarka Narodowa" jest zamieszczona notatka pt. „Refleksje o wołowinie" w której autor przytacza fakty ze wsi poleskiej, oświetlając prymitywne stosunki na rynku mięsnym i trudności uregulowania tych stosunków ze względu na niski poziom kultury gospodarczej chłopa.

Charakterystyczne są uwagi odnoszące się do sprawy uboju rytualnego, przytoczone przez autora na wstępie i zakończeniu notatki.

Na wstępie pisze autor „Miejski konsument słowa drukowanego, musiał od dawna dojść do przekonania, że dla poprawy warunków zbytu zwierząt rzeźnych, dla rolników najważniejszą kwestią jest zniesienie uboju rytualnego. Do takiego wniosku musi go doprowadzić zainteresowanie prasy, sejmu itd. obracające się koło tych słów, mogących nabrać dla wyobraźni znaczenia magicznego zaklęcia, które może uporządkować kwestie rynkowe najważniejszego artykułu zbytu dla rolnictwa".

A w zakończeniu. „I czy magiczne znaczenie nadawane sprawie uboju rytualnego nie blednie oglądane w świetle rzeczywistych warunków zbytu bydła wsi polskiej."

Zatargi między wytwórcami wody sodowej a sodowiarniami

(Żagos) Sodowiarnie zaczęły ostatnio wprowadzać u siebie t. zw. aparat „Geislera", za pomocą którego wytwarzają same wodę sodową. Ponieważ aparaty można obecnie dostać na dogodnych warunkach spłaty, rozpowszechniły się one ostatnio mocno, przyczyniając się do zmniejszenia zbytu fabryk wody sodowej.

Na tym tle dochodzi do walk między fabrykantami wody sodowej a sodowiarniami.

Wytwórnie wody uważają, że sodowiarnie winny ograniczyć się wyłącznie do sprzedaży. Sodowiarnie znowu twierdzą, że fabryki wody sodowej same doprowadziły do takiej sytuacji ponieważ nie ograniczają się do produkcji wody lecz zajmują się również sprzedażą detaliczną robiąc konkurencję sklepom.



MAJ

17

WTOREK

Wschód słońca 3 g 51 m

Zachód słońca 7 g 29 m

16 Ijar 5698

Zgłoszenia do egzaminu wstępnego

do kl. I i wyższych gimnazjum oraz wpisy do kl. I powszechnej od rocznika 1932 począwszy, jakoteż do kl. I szkoły rzemiosł (wydział mechaniczno-ślusarski) Żydowskiego Tow. Szkoły Ludowej i Średniej w Krakowie, ul. Brzozowa 5 przyjmuje się codziennie z wyjątkiem sobót i świąt od godziny 10 do 15.

—oo—

Pociąg popularny do Warszawy

Liga Popierania Turystyki organizuje dn. 22/23 bm. wycieczkę pociągiem popularnym z Krakowa do Warszawy na zawody piłkarskie „Polska—Irlandia".

Odjazd z Krakowa 21 bm. (sobota) godz. 22.26, przyjazd do Warszawy 22 bm. godz. 5.38, odjazd z Warszawy 23 bm. (poniedziałek) godz. 18.35, przyjazd do Krakowa godz. 1-sza.

Opłata za przejazd w obie strony wraz z kuponem upoważniającym do bezpłatnego zwiedzenia miasta wynosi: 12.90 zł.

Zawody odbędą się na stadionie Wojska Polskiego o godzinie 17.30.

Uczestnicy dojeżdżający do pociągu popularnego z miejscowości położonych w obrębie od 20 do 150 klm od Krakowa korzystają na podstawie wykupionej karty kontrolnej z 50% zniżki dojazdowej i powrotnej.

Wycieczka w „nieznane"

Liga Popierania Turystyki organizuje 22 b. m. (niedziela) atrakcyjną wycieczkę pociągiem popularnym z Krakowa w „Nieznane" pod hasłem: „Jedziemy na Wesoło".

Odjazd z Krakowa 22 bm. godz. 14.06, odjazd z „Poznanego" godz. 21.30.

W programie: 1) Powitanie wycieczki przez orkiestrę, 2) Zwiedzenie zakładów przemysłowych, 3) Podwieczorek przy orkiestrze — następnie dancing, 4) Pożegnanie wycieczki — powrót do Krakowa.

Opłata za przejazd tam i z powrotem wraz z podwieczorkiem wynosi: 3.00 zł.

Oberwała się góra wraz z drogą

Urząd Wojewódzki w Krakowie zawiadamia, że na terenie powiatu bocheńskiego na drodze powiatowej między Trzcianą a Kamionną w klm. 11 (na granicy powiatu bocheńskiego i limanowskiego) skutkiem oberwania się góry wraz z drogą na długości 100 m. powstała przeszkoda komunikacyjna, która przypuszczalnie będzie trwała do końca maja br. Objazd przeszkody nie jest możliwy.

—oo—

NA „ŚWIĘTO GÓRY KARMEL"

Ponieważ program letnich wycieczek morskich GAL'u nie przewiduje podróży na Południe, postanowiono wykorzystać stałe rejsy Linii Palestyńskiej, aby umożliwić jak najszerszym sferom publiczności możność uczestniczenia w wycieczkach na Bliski Wschód. W ramach urlopu miesięcznego, w drugiej połowie czerwca odbędzie się wycieczka pod nazwą „Na Święto Góry Karmel" która przewiduje 16 dniowy pobyt w Palestynie, 8-miodniową podróż morską, jeden dzień w Grecji, jeden dzień w Turcji, co w zupełności wystarczy na zwiedzenie Aten i Istanbulu oraz dwa dni podróży przez Rumunię. Koszt wycieczki, która wyruszy dnia 21 czerwca z Polski a wraca 19 lipca do kraju, wynosi wź przejazd okrętem wraz z paszportem zagranicznym indywidualnym oraz wizami od zł 380.—. Dziesięciodniowy pobyt na Karmelu w pierwszorzędnym pensjonacie kosztuje od zł 130.— Zapisy na wycieczkę przyjmują oraz szczegółowych informacyj udzielają: Gdynia Ameryka Linie Żeglugowe S A. oraz Biura Podróży.

—oo—



KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW, 16 maja. Pszenica jednolita dworska czerw. 27.25—27.50, biała 27.25—27.50, zbierana targowa 26.75—27. żyto jednolite dworskie 21.75—22, zbierane targowe 21—21.25, jęczmień jednolity dworski 19.50—20.50, przemiałowy 18—18.25, pastewny 17—17.25, owies jednolity dworski 22.25 22.75, zbierany targowy 21.50—21.75, zadeszczony 20—20.50. Mąka pszenna gat. I. 30% 43.25—45.50, gat. I. 50% 42.25—43.50, gat. IA 65% 38.75—39.75, razowa 95% 33.75—34.25, gat. II. 30—65% 36—36.75, gat. IIA 50—65% 29.75—30.75, pastewna 17.25—17.50, mąka żytnia okr. krakowskiego gat. I. 50% 33.50—34, gat. I. 65% 32—32.50, razowa 95% 25.25—26, gat. II 50—65% 21.50—22. Mąka żytnia okr. poznańskiego gat. I 50% 34—34.50, gat. I 65% 32.50—33, otręby standart. pszenne miałkie 15.50—15.75, średnie 13.75—14, żytnie 13.75—14, jęczmienne 12.25—12.75, ziemniaki stołowe ręcznie przebierane 5—5.50. Obroty i tendencje: pszenica 72.5 spokojna, żyto 4 spokojna, jęczmień — lekko zwyżkowy; owies 2 lekko zwyżkowy. Ogólny obrót 400 ton, tendencja ogólna: niejednolita.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ, 16 maja. Ceny orientacyjne: jęczmiona wszystkie trzy gatunki plus 25 groszy, owies pierwszy i drugi standart plus 25 groszy, otręby żytnie 13.75—14.75, groch Viktoria 23.00—25.00, makuchy lniane w taflach 23.25—23.25. Reszta notowań bez zmiany. Tendencja i obroty: pszenica 292 ożywiona, żyto 687 spokojna, jęczmień 217 spokojna, owies 10 zwyżkowa.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, 16 maja. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 116.50, Żyrardów 57.50, Cukier 35. Lilpop 68.50, Starachowice 37.25, Węgiel 27.50.

Papiery procentowe: 3% paremiowa poż. inwestycyjna I em. 81.38, II em. 82.13, 3% premiowa poż. inwestycyjna seryjna I em. 90.75, 5% poż. konwersyjna 68.50, 4% poż. konsolidacyjna grube 68.25, 4% poż. dolarowa (dolarówka) 41.25, 4½% poż. wewętrzna grube 65.00. Tendencja utrzymana.

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Bku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgia 89.55—89.33, Holandia 293.15—293.01, Kopenhaga 117.85—117.55, Londyn 26.39—26.32, Nowy Jork czek 5.3 07/8—5.29 5/8, Nowy Jork telegraficzny 5.31—5.29¾, Oslo 132.65—132.32, Paryż 14.64—14.74, Praga 18.49—18.44, Sztokholm 136.10—135.76, Szwajcaria 121.25—120.95. Tendencja niejednolita.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI.

LONDYN, 16. maja. Cynk 12 13/16—7/8 13—1/16. Cyna 165 5/8—¾ 166—¼, Straits 168¼, Ołów 14 5/16—7/16 14½—9/16, Miedź 38¼—3/8 38½—9/16, Elektrolit 42¼—43¼, Złoto 140.

KAREL CAPEK

KLAMKA

Niedawno temu wszedłem po ciemku do pokoju, w którym mieszkałem niegdyś przez wiele lat. Z nieomylną pewnością ominąłem w w mroku miejsce, gdzie stało ongi moje łóżko, obszedłem dokoła stół, nie uderzywszy o niego ani razu, niby w jasnowidzeniu, zwykłym ruchem ręki odszukałem kontakt i włączyłem światło. W pokoju nie było jednak ani mojego dawnego łóżka, ani stołu. Zupełnie inny stół stał w innym miejscu, obce zaś łóżko zajmowało przeciwległy kąt. Nie mogę wcale opisać, jakie przerażenie ogarnęło mnie na ten widok. Wrażenie było okropne.

Czuć się gdzieś „jak w domu" — jest bardzo skomplikowanym stanem uczuciowym. Nie można wcale wyliczyć jego składników. Jest w nim moralna ufność i fizyczna wygoda, poetyczne przeżycia i praktyczne motywy, przyzwyczajenie i czasami pewien rodzaj pogańskiego mistycyzmu. Krótko mówiąc: „czuć się gdzieś jak w domu", znaczy odnaleźć po ciemku klamkę jednym ruchem. Nie mam wcale na myśli fizycznych i przestrzennych udogodnień, że np. nie rani się kolano o napotkane krzesło, nie przewraca stojącego zegara i nie rozbija głowy o krawędź szafy. Przeciwnie, mam na myśli ślepą mistyczną ufność, że klamka znajduje się tam, gdzie jest, a nawet, że znajduje się tam, gdzie powinna być: po prawej stronie i w szczególnie dogodnym kierunku, ani za wysoko, ani zbyt nisko: że czeka, jak by to powiedzieć, i wyciąga rękę; że prowadzi rozmyślnie i broni przed błądzeniem po omacku, niby w kosmicznej próżni, gdzie czai się nieskończoność, tajemniczość i inne przywidzenia mroku. Jednym słowem, jest to dobra, pewna, oddana i niezawodząca nigdy klamka u drzwi domu.

Jestem miłośnikiem nowości. Lecz najbardziej nawet miłujący zmienność nie życzy sobie, aby jego klamki, łóżko i pięć czy sześć innych podstawowych przedmiotów w życiu zmieniały codziennie miejsce z własnego popędu lub przez diabelską swawolę. Coś podobnego dzieje się podobno w piekle i należy z pewnością do piekielnych mąk. My zaś jesteśmy niesłychanie konserwatywni, o ile chodzi o klamki i niektóre inne przedmioty, stanowiące z nimi całość. Pokój, w którym poruszam się swobodnie po ciemku, mieści się tak samo we mnie, jak ja w nim. Przysięgam jednak, że łatwiej jest przestawić krzesło z pokoju, niż pojęcie jego w mózgu. Krzesło bowiem nie broni się osobliwie, lecz mózg czyni to. Chce widzieć krzesło na dawnym miejscu przede wszystkim dlatego, że przywykł do tej sytuacji, a następnie że chce się zająć czymś innym, niż krzesło lub klamka. Przedmioty czynią wrażenie spokojniejszych i skromniejszych, gdy stoją na swoich miejscach. Łatwiej jest pod pewnym względem zmienić system społeczny lub światowy, niż próbować przestawić przedmioty na własnym biurku. Co się tyczy mnie, to wolałbym zorganizować ligę narodów, o której nie mam pojęcia, niż uporządkować zawartość moich szuflad, o której mam słabe jedynie wyobrażenie. Muszę się przyznać, że gdziekolwiek się znajdowałem, szukałem po ciemku ustawicznie klamki u drzwi mojego pokoju. Myliłem się jedynie o włos od miejsca, gdzie się znajduje, lecz, niestety, nie było jej tam, jak nie było wielu innych rzeczy.

Człowiek czuje się więc, jak w domu, gdy otaczają go przedmioty, które zasadniczo nie dają się usunąć z swoich miejsc, czyli, mówiąc inaczej, pojęcie „zadomowienia" jest niezmiennie konserwatywne. Śmiem nawet twierdzić, że żadne „w domu" nie może istnieć bez pewnego poczucia konserwatyzmu. Nie jest się „w domu" tam, gdzie nic nie jest nam drogie przez to, że stoi na swoim miejscu. Twierdzę poza tym, że wszyscy ludzie zasadniczo są domatorami, ponieważ są w gruncie konserwatywni. Sądzę, iż ludzie z łatwością zgodzą się na pewne konserwatywne zasady i zbliżą się do siebie, dzięki ich zrozumieniu. Będą się, naturalnie, gorąco spierać o zmiany w przyszłości, lecz szybko uzgodnią swe poglądy, o ile przejdą na temat, co ma zostać po staremu.

Przede wszystkim jednak byłoby pożądane, żeby każdy człowiek czuł się, „jak w domu" tam, gdzie żyje; żeby doznawał uczucia, iż przynajmniej niektóre niezmienne przedmioty życia są na swoich miejscach. Całkowita treść politycznych dążeń, zwanych wywrotowymi, polega na ustawicznym powtarzaniu, że nic nie jest na swoim miejscu. Jest to jedyne istotnie wywrotowe i niemoralne twierdzenie na tym świecie.

KRONIKA ŁÓDZKA

Postawiła na swoim...

Łódź, 16. 5. (G). Chaja Silberstein, bohaterka głośnej afery porwania, przeszła dziś na wiarę katolicką. Chrztu udzielił jej ks. prof. dr. Roszkowski, zaś matką chrzestną była żona burmistrza Zgierza, Świerszczowa. W najbliższych dniach Silbersteinówna weźmie ślub z Rybickim.

Zastrzelił teściową i sam popełnił samobójstwo

Łódź, 16. 5. (G). Przy ul. Jerzego 11 do zamieszkałej tamże akuszerki, Makowskiej przybył jej zięć Wiktor. W czasie kłótni z teściową, dobył on rewolweru i oddał do Makowskiej 3 śmiertelne strzały, po czym wybiegł do sąsiedniego pokoju, gdzie wystrzałem w skroń pozbawił się życia.

Krwawy epilog kłótni wieśniaków

Łódź, 16. 5. (G). W Jędrzejowie pod Łodzią między 4 wieśniakami wynikła kłótnia, w czasie której jeden z nich został zabity, a jeden ciężko ranny.

Niezwykły proces w Łodzi

Łódź, 16. 5. (G) W swoim czasie były radny PPS, Zdziechowski został skazany na 5 lat więzienia za agitację komunistyczną. Ostatnio jego żona, Helena otrzymała z Paryża zdjęcia w postaci ulotek, na odwrocie których znajdowało się hasło, żądające zwolnienia Zdziechowskiego z więzienia. Ulotki te były masowo rozpowszechniane po fabrykach łódzkich, gdzie sprzedawano je po 25 gr. za sztukę. W związku z tym oskarżono Zdziechowską i dziś sprawa jej toczyła się przed sądem. Wyrok zapadnie jutro.

KRONIKA ŚLĄSKA

Walne zebranie Stow. Kupców w Sosnowcu

Sosnowiec, 16. 5. (K) Onegdaj odbyło się doroczne walne zebranie Stow. Kupców i Przemysłowców w Sosnowcu przy udziale delegata centrali, inż. Stolcmana, który wygłosił dłuższy referat. Zebraniu przewodniczył dr. Herman. Po sprawozdaniu zarządu i dyskusji wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli: pp. Józef Saper, Julian Kabak, Markus Birman, M. Reicher, P. Landau, M. Lubelski, H. Węgier, P. Skrzynia, Ign. Mertlis, Wł. Feldman, Chil Tobiasz. Zastępcami członków zarządu wybrani zostali pp. W. Behm, Kalman Fiszel, M. Jakubowicz i J. Wulkan. W końcu zaakceptowano uchwały zarządu w sprawie przejęcia Banku Spółdzielczego oraz budowy gimnazjum kupieckiego.

Pociąg popularny do Krakowa

Będzin, 16. 5. (K) Jak już donosiliśmy, Żyd. Tow. Krajoznawcze organizuje w czwartek dnia 19 bm. wycieczkę pociągiem popularnym do Krakowa z okazji święta Lag-Beomer. Bilety do tego pociągu można jeszcze nabyć w ciągu wtorku 17 bm. Z Krakowa pociąg uda się do Wieliczki, gdzie biorący udział w wycieczce będą mogli zwiedzić kopalnię soli

Zgon wybitnego psychologa, twórcy psychotechniki

Nowy Jork, 16. 5. ŻAT. W Durham (USA) zmarł w 68 roku życia wybitny psycholog, prof. William Stern. W r. 1913 zmarły został mianowany profesorem psychologii i dyrektorem Instytutu Psychologicznego w Hamburgu, gdzie rozwijał owocną działalność w ciągu 20 lat. Po przewrocie hitlerowskim prof. Stern został zaproszony przez Uniwersytet w Durham. Zmarły uczony był jednym z pierwszych, którzy zastosowali w naukowej praktyce szkolnej metodę doświadczalnych badań psychotechnicznych. William Stern jest autorem szeregu dzieł treści naukowej, m. in.: „Psychologii Różniczkowej" i „Psychologii Wczesnego Dzieciństwa". Stern był twórcą terminu „psychotechniki" i pionierem na polu badań inteligencji.

Poufne posiedzenie Komisji Woodheada

Jerozolima, 16. 5. (ŻAT) Dziś odbyło się poufne posiedzenie Komisji dla spraw podziału Palestyny. W posiedzeniu brali również udział przedstawiciele Agencji Żydowskiej w osobach dra Weizmanna, Ben Guriona, Czertoka i radcy prawnego Agencji, Bernarda Josepha. Na posiedzeniu tym — jak donoszą — roztrząsano sprawy proceduralne, związane z dochodzeniami Komisji.

Konflikt w samorządzie tel-awiwskim

Tel Awiw, 16. 5. (ŻAT). W wyniku zatargu między frakcją robotniczą a większością rady miejskiej Tel Awiwu, która odrzuciła wniosek o finansowanie szkół robotniczych przez samorząd, frakcja robotnicza odwołała swoich przedstawicieli z magistratu. Ławnicy robotniczy oświadczyli, że rezygnują również z należnych im poborów. Radni frakcji robotniczej nadal piastują swoje stanowiska podobnie jak wiceburmistrz z ramienia frakcji robotniczej.

Przed złożeniem przez frakcję robotniczą powyższego oświadczenia, rada miejska na tym samym posiedzeniu po wysłuchaniu przemówień bezrobotnych, uchwaliła plan robót publicznych, w których bezrobotni znajdą zatrudnienie. Rada wyasygnowała 20.000 funtów na budowę dróg i brukowanie ulic oraz 10.000 funtów na roboty melioracyjne na wydmach wzdłuż wybrzeża.

Całodzienna walka z terrorystami

Jerozolima, 16. 5. (ŻAT). Terroryści arabscy zniszczyli dziś plantacje na obszarze 18 dunamów w kolonii Chibat Cijon. W Kfar Haroe niedaleko Chedery terroryści wycięli z korzeniami 1000 drzew. Niezwłocznie przybył większy oddział policji, który ścigał terrorystów.

Ogłoszony dziś komunikat oficjalny potwierdza, że podczas ostatniego starcia między wojskiem a terrorystami w pobliżu wsi Tamra, które trwało cały dzień, poległo 23 terrorystów. Na polu walki znaleziono zwłoki 9 zabitych, 3 Arabów wpadło do niewoli, jeden z nich jest ciężko ranny.

O zjednoczenie rzemieślników żydowskich w Polsce

Warszawa, 16. 5. (A) Do późnej nocy trwały obrady centralnego komitetu związku rzemieślników żydowskich w Polsce. Jak już donosiliśmy, złożył wiceprezes C. K., adw. Szuryc sprawozdanie z połączenia związku z syjonistycznym zrzeszeniem cechów rzemieślniczych, dzięki czemu miało nastąpić zjednoczenie żydowskiego ruchu rzemieślniczego gdyby nie fakt, że ostatnio powstała nowa „centrala" pod kierownictwem byłego działacza rzemieślniczego p. Rasnera. Adw. Szuryc podkreślił przeto, że związek rzemieślników gotów jest połączyć się z centralą, o ile ta zgodzi się wyeliminować osobę Rasnera.

W dyskusji nad tą sprawą przemawiał w imieniu delegacji krakowskiej p. Goldfarb, który domagał się natychmiastowego wszczęcia rokowań ze związkiem Rasnera. Większość zebranych była jednak temu przeciwna, wobec czego delegacja krakowska z prezesem Fischerem złożyła oświadczenie, że aż do czasu połączenia się ze związkiem Rasnera nie będzie współpracować z komitetem centralnym i opuściła posiedzenie. Wobec wytworzonej sytuacji, zebrani przyjęli uchwałę, wzywającą komitet centralny do podjęcia rokowań ze związkiem Rasnera i zwołanie ogólnopolskiego kongresu rzemieślnków żydowskich dla przeprowadzenia faktycznego zjednoczenia całego żydowskiego ruchu rzemieślniczego w Polsce.

Odprawa wojewodów u premiera Składkowskiego

Warszawa, 16. 5. PAT. Dnia 16 maja br. odbyła się u prezesa Rady Ministrów i ministra spraw wewnętrznych gen. Sławoja Składkowskiego odprawa wojewodów, na którą zostali wezwani wojewodowie: warszawski — Paciorkowski, lwowski — Biłyk, krakowski — Tymiński, tarnopolski Malicki, stanisławowski — Pasławski, kielecki — Dziadosz, poleski — Kostek-Biernacki i lubelski — Tramecourt.

Tematem odprawy były aktualne sprawy administracyjne — polityczne i gospodarcze.

Doc. Cywiński przygotowuje wyjaśnienia dla sądu

Warszawa, 16. 5. (A) Sąd Apelacyjny na posiedzeniu gospodarczym oddalił prośbę obrońców docenta Cywińskiego w sprawie powołania biegłego, prof. uniwersytetu wileńskiego w dziedzinie językoznawstwa dla ustalenia literalnego znaczenia zwrotów, użytych w artykule, wydrukowanym w „Dzienniku Wileńskim".

Jak słychać, skazany na 3 lata więzienia doc. Cywiński przygotowuje obszerne wyjaśnienia dla sądu, które złoży na rozprawie w dniu 2 czerwca.

Kogo nie wpuszcza Brazylia?

Buenos Aires, 16. 5. PAT. Komunikują oficjalnie z Rio de Janeiro, że rząd brazylijski wydał dekret, mocą którego zostaje wzbroniony wstęp do kraju następującym osobom: inwalidom, kalekom, głuchym, ślepym, chorym umysłowo, używającym narkotyków, oraz małoletnim poniżej lat 18 i starcom powyżej lat 60, przebywającym bez opieki.

Co zalecił rząd brytyjski Czechosłowacji?

Londyn, 16. 5. (R) Odpowiadając na interpelację w Izbie Gmin podsekretarz stanu Butler oświadczył, iż rząd brytyjski nie zalecił Czechosłowacji żadnych specjalnych zarządzeń ani ustępstw, ale podkreślił, iż pożądanym jest, by uczyniono wszystko, co będzie możliwe w celu załatwienia tego problemu.

Butler dodał, że narazie musi się wstrzymać od dalszych wyjaśnień.

Słowacy wobec oczekiwanych wydarzeń

Bratisława, 16. 5. (O). W tych dniach odbyło się w Bratisławie posiedzenie prezydium słowackiego stronnictwa ludowego pod przewodnictwem wiceprezesa stronnictwa posła dr Józefa Tiso. Omawiano przede wszystkim sprawę wyborów gminnych, stwierdzając, że wbrew twierdzeniom kół rządowych wybory te będą miały wielkie znaczenie polityczne. Stronnictwo pójdzie do wyborów samodzielnie i odrzuci kategorycznie wszelkie propozycje stronnictw centralistycznych, propagujących jednolite listy kandydatów.

Następnie omawiano sprawę organizacji manifestacji z okazji 20 rocznicy podpisania umowy pittsburskiej, które mają się odbyć w dniu 4 i 5 czerwca w Bratisławie. Władze po długim zwlekaniu udzieliły wreszcie zezwolenia na urządzenie manifestacji, wobec czego rozpoczęto energiczne przygotowania do ich ostatecznego zorganizowania.

W związku z obecną sytuacją polityczną stwierdzono, że „wypadki, jakie miały miejsce w ostatnim czasie, a zwłaszcza wydarzenia, których należy niedługo oczekiwać, każą słowackiemu stronnictwu ludowemu, jako reprezentantowi narodu słowackiego utrzymać dotychczasową taktykę oraz kierunek działalności politycznej i prowadzić nadal walkę o pełną autonomię. Słowackie stronnictwo ludowe wzywa Słowaków, aby byli

na wszystko przygotowani.

przy czym najważniejszym nakazem chwili jest jedność wszystkich Słowaków w kraju i zagranicą.

Starcie między żandarmerią a Słowakami

Berlin, 16. 5. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Pragi, że w miejscowości Cernora pod Rosemberkiem doszło do poważnego starcia między żandarmerią a ludnością słowacką, która usiłowała przeszkodzić odbyciu zgromadzenia komunistycznego. Po rozpoczęciu zebrania na sali powstał hałas. Jeden z urzędujących policjantów usiłował przywołać pewną kobietę słowacką do porządku i pozwolił sobie nawet na rękoczyny. Wówczas na pomoc tej kobiecie skoczyło kilku uczestników zgromadzenia. Rozpoczęła się bójka. Żandarmeria siłą opróżniła salę i zatrzymała jedną osobę.

Poseł słowacki partii ludowej Sidor wystosował do premiera list otwarty, w którym protestuje zarówno przeciwko terrorowi zerwonemu, jak i przeciw gwałtom urzędników policyjnych.

Ponadto donoszą o starciach między komunistami a zwolennikami słowackiej partii ludowej w Tyrudzie, Rosemberku i Frysztacie. Zapowiedziany na jutro wiec Niemców karpackich został przez policję zabroniony.

Odpowiedź rządu Czechosłowacji na demarche mocarstw zachodnich

Praga, 16. 5. (B). Min. spr. zagr. Krofta przyjął posła angielskiego i francuskiego celem wręczenia im odpowiedzi rządu czechosłowackiego na demarche mocarstw zachodnich z dn. 7 maja b. r. W odpowiedzi rząd zaznacza, że rozumie zainteresowanie obu rządów dla rozwiązania zagadnienia sudeckiego. W dalszym ciągu rząd Czechosłowacji podkreśla, że natychmiast po wypracowaniu statutu mniejszościowego wszczęte zostaną rokowania z przedstawicielami mniejszości narodowych, a zwłaszcza z mniejszością niemiecką.

Rekonstrukcja gabinetu brytyjskiego

Malcolm MacDonald ministrem kolonii

Londyn, 16. 5. (R). Reuter komunikuje, że w składzie rządu brytyjskiego zajdą następujące zmiany:

Lord Stanley zostaje ministrem dominiów, Malcolm MacDonald ministrem kolonii, Kingsley Wood ministrem lotnictwa, Colville sekretarzem stanu do spraw Szkocji, Walter Elliot ministrem zdrowia, Wallace — ministrem skarbu, Muirhead podsekr. parlamentarnym, sekretarzem do spraw Indii i Birmanii, Balfour — parlamentarnym podsekretarzem stanu lotnictwa, Cross — parlamentarnym podsekretarzem stanu w ministerstwie handlu Ministrowie Swinton i Ormsby Gore ustąpili.

Normalne stosunki dyplomatyczne między Watykanem a rządem gen. Franco

Citta del Vaticano, 16. 5. (R). Watykan i rząd Hiszpanii nacjonalistycznej nawiązały normalne stosunki dyplomatyczne. Gen. Franco mianował ambasadorem przy Watykanie don Jose Maria Yanguasa wicehrabiego de Santa Clara. Papież mianował nuncjuszem w Burgos msgr. Gaetano Cicognani, który był nuncjuszem w Wiedniu.

Ostatnie notowania giełdowe

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika")

TOWARY KOLONIALNE

NOWY JORK, 16. 5. Kawa Rio nr. 7. 5.00 (5.00) Kawa Santos nr. 4. 7 1/4 (7 1/4) maj 4.25 (4.30) lipiec 4.25 (4.28), Kakao 4 7/8 maj 4.44, lipiec 4.51.

BAWEŁNA

NOWY JORK, 16. 5. 8.62 (8.72), lipiec 8.62—8.62, (8.72—8.73), p. 8.66—8.66 (8.78—8.78)

KORZENIE

LONDYN, 16. 5. Tapioka Fair maj-lipiec 12.50, Pieprz czarny loco 3, Pieprz Singapore maj-czerwiec 2.69 Goździki Zanzibar maj-czerwiec 8.00, Papryka cif maj-czerwiec 59.00.

DEWIZY

PARYŻ, 16. 5. Londyn 177.65, Nowy Jork 3576.75, Zurich 815.25, Amsterdam 1979.25, Berlin 1436.50.

LONDYN 16. 5. Nowy Jork 4.9668, Paryż 174.65, Berlin 12.3725, Amsterdam 8.9778, Zurich 21.7812.

EFEKTY

NOWY JORK, 16. 5. American Car 88.50 (87.50), American Car et Foundry — (18.50), Am. Tobacco 70.75 (71.00), Chrysler 43.50 (43.50) Douglas Aircraft 45.75 (46.50) Fisk Rubber — (5.50), Eastman Kodak 155.00 (155.00), General Electric 36.00 (35.37), General Motors 30.50 (30.37), Anaconda 28.12 (28.12), Betlehem Steel 47.87 (47.87), Intern Nickel 47.00 (46.75) Tennessee Corp. — (5.75) Shell Union 12.75 (13.00), Standard Oil 48.87 (48.87).

METALE

LONDYN, 16. 5. Platyna 6.62, Wolfram cif 38-41, Srebro 18.75, Złoto 140.1.

Rozporządzenie w sprawie spłaty niektórych wierzytelności hipotecznych

Warszawa, 16. 5. PAT. W związku z ustawą z dnia 5 lutego r. b. o spłacie niektórych wierzytelności hipotecznych listami zastawnymi minister Skarbu wydał rozporządzenie, zawierające wyszczególnienie listów zastawnych oraz oznaczenie kursów, po jakich mają być one przyjmowane do spłaty niektórych wierzytelności hipotecznych.

Rozporządzenie ustala kurs, po jakim wierzyciele mają przyjmować listy zastawne w granicach od 60 do 100 procent wartości nominalnej papierów, w zależności od ich kursu giełdowego.

Należy wyjaśnić, że prawo do takiej spłaty listami zastawnymi dotyczy tylko długów, powstałych przed 1 lipca 1932 r. i zahipotekowanych na nieruchomościach miejskich lub wiejskich, natomiast kaucje hipoteczne oraz wierzytelności hipoteczne wobec instytucji kredytu długoterminowego itp. są wyłączone od tego przywileju.

Ukonstytuowanie Naczelnej Rady Adwokackiej

Warszawa, 16. 5. (Sin). Przy wykonywaniu nowej ustawy o adwokaturze nasunęły się liczne wątpliwości, m. in. sprawa występowania aplikantów przed Sądami Okręgowymi itd. Sprawy te zostaną załatwione po ukonstytuowaniu się Rady Naczelnej, co ma nastąpić 24 czerwca.

Sprawa rabina Kestenberga przed Sądem Najwyższym

Warszawa, 16. 5. (Sin). Na wokandzie Sądu Najwyższego znajdzie się jutro toczący się od kilkunastu lat proces o stanowisko rabina w Radomiu. Chodzi tu o skargę rabina radomskiego, Kestenberga, znanego ze sporów z miejscową gminą żydowską.

Podsekretariat stanu dla spraw akademickich

Warszawa, 16. 5. (Sin). Wedle krążących pogłosek, przy ministerstwie oświaty ma powstać specjalny podsekretariat stanu dla spraw akademickich.

Zjazd Stronnictwa Pracy w Warszawie

Warszawa, 16. 5. (Sin). W ubiegłą niedzielę obradował w Poznaniu pierwszy wojewódzki zjazd Stronnictwa Pracy. Na zjazd ten przybył wiceprezes N. K. W. Stronnictwa Ludowego, Mikołajczyk, który podkreślił wspólne wytyczne Stronnictwa Ludowego ze Stronnictwem Pracy.

Przemianowanie ulic w Międzyrzeczu

Warszawa, 16. 5. (ŻAT) Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej w Międzyrzeczu uchwalono wniosek, zgłoszony przez klub radnych polskich o zmianę nazwy szeregu ulic w tym mieście, w tej liczbie ulic: Pereca, Szalcma Asza i Adlera (zmarły zasłużony kierownik straży ogniowej w Międzyrzeczu). Pomimo protestu radnych żydowskich, którzy opuścili posiedzenie, wniosek ten został przyjęty.

—oo—

Jeden na 3 — drugi na 4 lata więz.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16. 5. (A) Olbrzymich oszustw dopuścili się dwaj bezrobotni z Żyrardowa, Pawłowicz i Gutglass, którzy, występując w mundurach oficerskich zakupywali w różnych firmach w szeregu miast Polski rozmaite przedmioty, dając na nie drobne zaliczki. Przedmioty te następnie sprzedawali za pół ceny. Oszuści grasowali prawie cały rok i wreszcie zostali ujęci. Pawłowicz został skazany na 3 lata więzienia, Gutglass na 4 lata.

—oo—

Procesy b. członków O. N. R.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16. 5. (Sin). W Sądzie Apelacyjnym znajdzie się niebawem szereg procesów byłych członków ONR, oskarżonych o udział w zajściach antyżydowskich.

—oo—

O. N. R. „czuwa"...

Warszawa, 16. 5. (Sin). W Warszawie rozrzucane są odezwy ONR z atakami na komunistów, PPS, pseudodemokrację itd

—oo—

13 oenerowców na ławie oskarżonych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 16. 5. (A) Na dzień 19 bm. został wyznaczony proces 13 oenerowców, oskarżonych o wywołanie zajść antyżydowskich w Rawie Mazowieckiej. Na rozprawę wezwano 70 świadków, z których większość stanowią poszkodowani Żydzi. Oskarżonych broni führer endeków łódzkich, adw. Kowalski.

Warszawa, 16. 5. (A) W najbliższych dniach rozpocznie się drugi proces o zajścia antyżydowskie. Będzie to sprawa o głośne zajścia w Brańsku. Proces będzie się toczył na sesji wyjazdowej sądu białostockiego w Ciechanowcu. Oskarżonych jest 8 chłopów.

—oo—

Wymienne obozy letnie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 16. 5. (Sin). Niemieccy studenci zawarli porozumienie ze studentami polskimi co do zorganizowania obozów letnich. Niemieccy studenci będą obozować na terenie Wileńszczyzny, a polscy w Prusach Wschodnich.

—<>—

Gdzie schronił się przywódca integralistów?

Rio de Janeiro. 16. 5. PAT. Ambasador Stanów Zjednoczonych w Brazylii oświadczył w ministrestwie spraw zagranicznych, że przewódca integralistów Barbo Salima schronił się w ambasadzie Stanów Zjednoczonych.

—oo—

Z konferencji państw sygnatariuszy konwencji w Oslo

Oslo, 16. 5. (R). Ogłoszono tu oficjalny komunikat, dotyczący współpracy gospodarczej rządów, które podpisały konwencję w Oslo i układ haski. Uznając, iż rozwój koniunktury światowej nie pozwala obecnie na odnowienie układu haskiego, sygnatariusze konwencji i protokółu w Oslo z dnia 22 grudnia 1930 r. wyrażają jednakże gotowość, skoro tylko pozwolą na to warunki gospodarcze, wznowienia rokowań w celu usunięcia przeszkód, tamujących rozwój stosunków handlowych, przyznając sobie nawzajem pewne ułatwienia importu artykułów ważnych we wzajemnych stosunkach wymiennych. W międzyczasie będą przyznawane wszystkie wzajemne ułatwienia w obrotach pomiędzy sygnatariuszami konwencji w Oslo.

Rzesza nie spłaci długów Austrii

Londyn, 16. 5. (R). Na zapytanie posła laburzysty Thorne'a, czy Rzesza niemiecka wzięła na siebie zobowiązanie spłacenia długu Austrii wobec W. Brytanii, a wynoszącego 8 miln. funtów szt., podsekretarz stanu Butler przypomniał że rząd niemiecki zawiadomił 23 marca rząd angielski, iż skłonny byłby poddać rewizji układ z r. 1934 wobec sytuacji wytworzonej przez anekcję Austrii. Butler dodał przy tym, że rząd brytyjski gotów jest omówić z rządem niemieckim tę sprawę w związku z wytworzoną sytuacją, zaznaczając od siebie, że uważa, iż rząd Rzeszy winien przeprowadzić na terenie międzynarodowym rokowania o układy w sprawie uregulowania długów b. rządu austriackiego.

Kilku deputowanych usiłowało dowiedzieć się, czy odpowiedź ta oznacza, iż Niemcy „odrzuciły prowizorycznie" zobowiązania rządu austriackiego, jednak Butler tego nie wyjaśnił.

Francja zamawia 100 samolotów amerykańskich

Paryż, 16. 5. (R). Ministerstwo lotnictwa podaje, że najwyższa rada lotnicza zatwierdziła ostatnio plan modernizacji i zwiększenia sił powietrznych.

Dla urzeczywistnienia tego planu minister zwrócił się o zawarcie odpowiednich umów do kilku konstruktorów. Minister lotnictwa postanowił też udzielić przemysłowi amerykańskiemu zamówień na 100 samolotów, co stanowi pierwszą część programu.

Natarcie Japończyków na Suczau

Tokio, 16. 5. (T) Zachodni odcinek kolei Lunghai opanowany przez Japończyków stał się obecnie głównym szlakiem natarcia na Suczau. Kolumny japońskie nacierające na Suczau od południa zajęły Huangkau. Miejscowość ta znajduje się na połowie drogi pomiędzy Tangsham a Suczau.

Samoloty japońskie dzisiaj rano bombardowały Tangsham.

Dwutysięczny oddział chiński kontratakował w niedzielę rano siły japońskie pod Neihwang, lecz został odparty, pozostawiając na polu walki 150 zabitych. Ataki te były ponowione w ciągu dnia dzisiejszego, ale również odparto je z ciężkimi stratami. Lewe skrzydło północnej armii japońskiej osiągnęło Cziakau w odległości 12 km. na południowy wschód od Taierczang.

* * *

Tokio, 16. 5. (R) W kołach miarodajnych oświadczają, iż należy oczekiwać w najbliższej przyszłości zajęcia Suczeu. Nie będzie to oznaczało jednakże zakończenia wysiłków japońskich. Japonia będzie kontynuowała operacje do chwili ostatecznego złamania oporu chińskiego.

Odpowiadając na pytania dziennikarzy cudzoziemskich, czy należy przewidywać obecnie marszu na Hankau, przedstawiciel ministerstwa spraw zagr. oświadczył, iż odpowiedź na to pytanie w obecnej chwili byłaby przedwczesna.

Przerwa w rozmowach włosko-francuskich

Rzym, 16. 5. (T) Dla rozmów francusko-włoskich, których perspektywy były dotychczas pesymistycznie oceniane przez tut. koła francuskie, sobotnia mowa Mussoliniego wygłoszona w Genui, stworzyła nową sytuację. Sytuacja ta nie została dotychczas wyjaśniona. Koła francuskie infromują, że w toku ostatniej rozmowy Blondel—Ciano, odbytej 11 maja b. r., włoski min. spraw zagran. oświadczyć miał dyplomacie francuskiemu, że zawiadomi go o terminie następnej rozmowy.

Do dziś dnia do ambasady francuskiej nie nadeszła żadna wiadomość w tej sprawie z pałacu Chigi.

—<>—

Popyt na pożyczkę francuską

Paryż, 16. 5. (R). Subskrypcja pierwszej pożyczki narodowej przekroczyła już znacznie sumę 5 miliardów franków ustaloną jako granica emisji, a zgłoszenia wciąż jeszcze napływają. Ogłoszenia o zamknięciu subskrypcji nie można dokonać, gdyż ministerstwo finansów nie posiada jeszcze wszystkich informacji z prowincji.

—<>—

Duchowni ewangeliccy zaprzysięgani na Hitlera

Berlin, 16. 5. (B). Rada Kościoła ewangelickiego wydała nakaz zaprzysięgania duchownych ewangelickich na führera.

Signum temporis

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika")

Praga, 16. 5. (R) Szef policji w Pradze wydał rozporządzenie wprowadzające obowiązek zakupu masek przeciwgazowych. Od 30 czerwca każda rodzina w Pradze musi posiadać conajmniej jedną maskę, w ciągu następnych dwóch miesięcy maski przeciwgazowe muszą posiadać wszyscy członkowie rodziny.

—<>—

Demonstracja przed konsulatem brytyjskim w Bejrucie

Bejrut, 16. 5. (ŻAT) 20 arabskich studentów usiłowało wtargnąć do gmachu poselstwa brytyjskiego w Bejrucie, aby zaprotestować przeciwko polityce angielskiej w Palestynie. Policja usunęła demonstrantów.

—<>—

20 milionów obywateli amerykańskich korzystało z zapomog

Nowy Jork, 16. 5. PAT. Z ogłoszonych świeżo przez urząd opieki społecznej danych wynika, że w marcu r. b. przeszło 20 milionów ludzi w St. Zjednoczonych korzystało z zapomóg z funduszów publicznych. Na zapomogi wydano w marcu rb. 234,8 milionów dolarów, czyli o 8 milionów więcej, niż w lutym br.

—<>—

24 osób zginęło w pożarze hotelu

Atlanta (St. Georgia), 16. 5. PAT. Według ostatnich wiadomości w katastrofalnym pożarze hotelu, który wybuchł dziś rano straciło życie 24 osoby, poza tym nie zostały jeszcze odnalezione 22 osoby.

Kronika krakowska

Dyżury lekarzy i aptek

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Desser A. — Dietla 44, tel. 159-51, Herzhaft S. — Floriańska 47, tel. 168-69; Horowitz M. — Jasna 7; Stein E. — Dietla 57, tel. 143-30.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. Linia A-B 42, ul. Floriańska 15, ul. Karmelicka 9, ul. Zwierzyniecka 7, ul. Dietla 76, Aleja 29 listopada 17, ul. Brodzińskiego 1, Mogilska 16.

Przy pracy dla wyzwolenia Galilu!

Akcja Keren Kajemet Leisrael dla nabycia nowych obszarów w górnej Glilei spotkała się z wielkim zrozumieniem i życzliwością całego społeczeństwa. Współpracownicy, którzy odwiedzają ofiarodawców spotykają się wszędzie z życzliwym przyjęciem i każdy chętnie i hojnie ofiaruje na ten doniosły cel. Niestety tylko mimo wszystko zbyt mała ilość osób zgłosiła się do współpracy, wskutek czego dość poważna ilość ofiarodawców nie została jeszcze odwiedzoną. Akcja w najbliższych dniach musi być zakończoną. Wszyscy więc zwolennicy Wyzwolenia Ziemi winni przystąpić do akcji przez podjęcie adresów osób, które to adresy rozdziela się w ciągu całego dnia w biurze Żyd. Funduszu Narodowego (ul. Jasna 8) od 8 rano do 7 wieczorem.

„Wyzwólmy Galileę" — oto cel, który winien przyświecać wszystkim w ciągu najbliższych kilku dni. W imię tego hasła każdy syjonista powinien stawić się do dyspozycji Żyd. Funduszu Narodowego do akcji „Wyzwolenia Galilei". Erec patrzy i ocenia nasz czyn. Wszyscy zatem do apelu.

Egzamin dojrzałości

w Prywatnym Żydowskim Gimnazjum Koedukacyjnym im. dra Chaima Hilfsteina w Krakowie odbył się w dniach 25—28 kwietnia i 9—13 maja 1938. — Świadectwo dojrzałości otrzymali:

Biegeleisen Sara, Bitterman Amalia, Bornstein Franciszka, Ehrlich Teofila, Flieg Paulina, Fries Fela, Fruchthändler Eugenia, Goldstein Regina, Hirschberg Anna Rachela, Jerud Felicja, Kanarek Felicja, Kirsch Helena, Kohn Bronia Felicja, Königsberger Ernestyna, Lachner Ernestyna, Lis Henryka, Löffler Ewa, Melzer Eugenia, Rattner Lea, Riegler Cecylia, Rubistein Estera, Scheiner Rachela, Selinger Jacheta, Seelenfreund Róża, Spinner Rebeka, Symplak Brandla, Wachsberger v. Biederman Jachet Lea, Wallach Celina, Wald Felicja, Waldman Irena, Weintraub Gitel, Weiss Rena, Zybner Renia.

Ajzensztajn Malachi, Bester Jerzy, Blaser Aron, Blum Abraham, Bojman Maurycy, Borgenicht Izydor, Bornstein Henryk, Braciejowski Jakub. Brauner Leon, Driller Henryk Ludwik, Ehrenhalt Zygmunt, Ehrlich Michael Salomon, Fajgenblatt Szmul Hil, Goldwasser Hirsch, Gross Natan, Grossman r. Weiss Kalman, Grünbaum Markus, Haber Ignacy, Halberstadt Bernard, Hammer Mojżesz, Helzel Leonard, Horowitz Leon, Kammermann Seweryn, Kornreich Samuel, Kremsdorf Jakub, Lewkowicz Lejbuś, Mandel Salo, Mandelberger Chanina, Melzer Emanuel, Mławer Abram Abe, Monderer Emil, Nachhauser Wilhelm, Pilzer Enzel, Pinkas Leon, Rappaport Zygmunt, Rettig Adolf, Rottenberg Chaim Jakub, Eliasz Zała, Schenirer Maurycy ,Scherer Tadeusz, Schmeidler Maks, Senft Witold, Sperling Salo, Sternberg Salmen, Stieglitz Efroim Nata, Tenenbaum Izydor, Tislowitz Henryk, Tislowitz Izrael Hirsch, Wachsman Alter Jerachmiel, Wassermann Maurycy, Zimmermann Jaakow, Zweig r. Schlang Henryk.

Razem uczenic i uczniów 86.

Wpisy na Uniwersytet Hebrajski w Jerozolimie

Tow. Przyj. Uniw. Hebr. Oddział w Krakowie przypomina zainteresowanym, iż przyjmuje w dalszym ciągu podania o wpis na Uniwersytet Hebrajski na rok akadem. 1938/39. Wszelkich informacji udziela biuro przy ul. Dietla 31 od godz. 12—1.30.

Do wszystkich posiadaczy bloków szeklowych w Krakowie!

Komisja Szeklowa w Krakowie zwraca się do wszystkich sprzedających szekle w Krakowie z prośbą by zechcieli ostatnie dni poświęcone akcji szeklowej wyzyskać, celem pozyskania nowych szeklowców i w najbliższym czasie odprowadzili sprzedane bloki i pieniądze do Biura Szeklowego (Dietla 107 I. p.) Biuro szeklowe przesyła szekle oraz posyła inkasentów zaopatrzonych w legitymacje za telefonicznym zgłoszeniem na numery 160-96 i 108-84.

Dyrektor Izby Handlowej Polsko-Palestyńskiej w Krakowie

W dniu dzisiejszym przebywa w Krakowie p. inż. Thon, dyrektor Izby Handlowej Polsko-Palestyńskiej w Warszawie, w sprawach dotyczących kolonizacji i inwestycyj w Palestynie. P. inż. Thon przyjmuje zainteresowanych w biurze Egzekutywy Organizacji Syjonistycznej za uprzednim zgłoszeniem telefonicznym na nr 160-96.

Tow. Dr Spiegel o swoich wrażeniach z Erec

Tow. Dr Markus Spiegel po kilkotygodniowym pobycie swym w Palestynie podzieli się swymi wrażeniami z działaczami syjonistycznymi na posiedzeniu zwołanym przez Żyd. Fundusz Narodowy na dzień 19 bm. godz. 8 wiecz. w sali stow. „WIZO" (Szewska 4).

Otwarcie normalnej komunikacji autobusowej do Lasu Wolskiego

Dyrekcja Krakowskiej Miejskiej Kolei Elektrycznej S. A. zawiadamia, że z dniem 17 bm. została otwarta normalna komunikacja autobusowa do Lasu Wolskiego.

Autobus kursuje codziennie od godz. 7-mej rano do 20-ej wieczór z końcowego przystanku linii tramwajowej Nr 4, według rozkładów jazdy umieszczonych na przystankach przy ul. Piastowskiej (Cichy Kącik) i w Lesie Wolskim koło kawiarni Bizanca.

Cena biletów za przejazd: tam i z powrotem: dla osób dorosłych 60 gr., dla dzieci do lat 10-riu 40 gr. W jednym dowolnym kierunku: dla dorosłych 35 gr., dla dzieci 25 gr. Dojazd tramwajem linii Nr 4.

Zabójstwo w Krakowie

Policja krakowska aresztowała wczoraj 25-letniego Józefa Trzaskę, robotnika z Borku Fałęckiego, za zabójstwo swej przyjaciółki Wandy Kotarby. Jak wiadomo, w trakcie sprzeczki na ul. Kanoniczej, Trzaska ugodził Kotarbę dwukrotnie nożem, tak, że zmarła po przewiezieniu do szpitala.

Dzień wypadków ulicznych w Krakowie

Dorożkarz Stanisław Kuczak, (lat 20) najechał na ul. Pijarskiej na Annę Szczerczak (lat 63), handlarkę jarzyn, która doznała złamania lewego ramienia i jednego żebra .Wezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło Szczerbakową do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny. Winę ponosi woźnica z powodu szybkiej i nieostrożnej jazdy.

Tego samego dnia na ul. Grodzkiej została potrącona dorożką samochodową prowadzoną przez Benedykta Fijała Łucja Rubinstein, bezrobotna, zam. przy ul. Grodzkiej 20 która wskutek potrącenia, upadając na jezdnię doznała zdarcia naskórka na policzku i krwotok nosa. Po opatrzeniu przez lekarza na miejscu, Rubinsteinówna odeszła do domu.

* * *

Wezwano Pogotowie Ratunkowe na ul. Legionów do Czesława Harenki (lat 28) zam. przy ul. Zamojskiego L. 10, który w czasie bójki został uderzony tępym narzędziem w głowę przez Stan. Tyrałę (lat 11) robotnika zam. przy ul. Zamojskiego L. 10. Harenka został przewieziony do szpitala.

Między znajomymi

Ludwik Hendzel, właściciel samochodu półciężarowego prowadząc samochód najechał z tyłu na stojący samochód osobowy na ul. Łobzowskiej, właśność Stanisławy Lech zam. w Dąbrowie Górniczej, wskutek czego samochód Lechowej doznał uszkodzeń na kwotę 400 zł. Winę ponosi Hendzel, albowiem jechał nieostrożnie i nie posiadał zezwolenia na prowadzenie pojazdów mechanicznych.

Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ

— Błp. NAFTALI HOF. Przed kilku dniami zmarł w Krakowie w wieku 83 lat błp. Naftali Hof, em. urzędnik Gminy Żydowskiej w Krakowie. Błp. Naftali Hof był wybitnym znawcą judaistyki i hebraistą. Współpracując jako współwydawca z redaktorem „Hamicpa" błp. Sz. M. Lazerem, znany był ze swoich felietonów, opartych na głębokiej wiedzy telmudycznej.

W ostatnich czasach hołdował Zmarły myśli odrodzenia narodowego.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 17 bm.: W dalszym ciągu utrzyma się pogoda słoneczna i upalna przy słabych wiatrach południowych. Na Pomorzu i wybrzeżu skłonność do burz. Widzialność w całym kraju dobra.

Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś pełna humoru komedia B. Nusić'a „Pani ministrowa". W sztuce udział biorą: J. Korecka, W. Niedziałkowska, E. Jaworska, J. Romowicz, W. Węgrzyn, K. Szubert, W. Macherski, L. Ruszkowski, T. Kondrat, K. Opaliński, A. Possart i A. Żukowski. „Pani ministrowa" powtórzona będzie w czwartek. Jutro również po cenach zniżonyhc „Czemu kłamiesz najdroższa?" w premierowej obsadzie. W próbach pod kierunkiem reż. J. Karbowskiego sztuka angielskiego autora Keith Wintera p. t. „Mariella" z Zofią Jaroszewską w roli tytułowej, oraz R. Pawłowską, A. Klońską, Z. Modzelewskim, K. Fabisiakiem, J. Kaliszewskim. Premiera w sobotę.

— ŚPIEW — MUZYKA — TANIEC. Dnia 19 b. m. godz. 20 odbędzie się w Sali Saskiej koncert, urządzony staraniem Polskiego Zw. Muzyczno-Pedag. ze współudziałem pianistki L. Berkwitzówny, art. śpiewaczek K. Safri i M. Stawarskiej wiolonczelistki S. Góreckiej Chóru Urzędników Wojsk. D. O. K. V. pod Fr. Koniora i zespołu baletowego A. W. Hankusa.

——<>——

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek, godz. 8 wiecz.: „Pani ministrowa".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Na krawędzi życia" (Chester Morris) i „Życie ulicy" (Tracy Reiner).
APOLLO: „Ósma żona sinobrodego" (Gary Cooper).
ATLANTIC: „Ostatni pociąg z oblężonego miasta" (Dorothy Lamour) i „Kid Galahad" (Betty Davis).
BAGATELA: „Folies Bergeres" (Maurice Chevalier).
LOPP: „Moje szczęście to ty".
PROMIEŃ: „Fortancerki".
STELLA: „Płomienne serca"
SZTUKA: WRZOS.
UCIECHA: „Zbłądziłam".
WANDA: „Zawiniłam" (Danielle Darrieux, Charles Vanel).

KOMUNIKATY:

— Z SEKCJI MŁODZIEŻY „EZRY CHALUCOWEJ". Dziś posiedzenie Sekcji Młodzieży godz. 8.30 wiecz. Grodzka 9.

— Z REFERATU SANITARNEGO EZRY CHALUCOWEJ. Dziś godz. 8-ma wiecz. w lokalu „Ezry" wykład „Pomoc w nagłych wypadkach dr Honiga dla higienistów tutejszych plug chalucowych.

— SZKOLNE ZAWODY SPORTOWE. Koło Sportowe Żyd. Średn. Szkoły Handlowej wspólnie z Kołem Sportowym Gimnazjum Żydowskiego organizuje dnia 19 bm. z okazji Lag Beomer zawody sportowe młodzieży szkolnej. Początek zawodów o godz. 10-tej na boisku Z. K. S. „Makkabi".

— ZWIĄZEK INŻYNIERÓW ŻYDÓW W KRAKOWIE zawiadamia, że we środę 18 bm. odbędzie się o godz. 20-tej w lokalu Związku, ul. Szewska 4 I p. (Wizo) odczyt Inż. Z. Sandhausa na temat: „Stara Bożnica w Krakowie". Goście mile widziani.

— „CO KUPIEC POWINIEN WIEDZIEĆ O PODATKACH" cz. I. — Żydowska Szkoła Handlowa — Stradomska 10 zawiadamia, że dziś o 8 wiecz. w lokalu szkoły wygłosi wykład pod powyższym tytułem adw. dr Izydor Leuchter. Wstęp wolny.

——oo——

— MAKKABI—OLSZA. We środę, dnia 18 bm. odbędą się zawody szczypiórniaka o mistrzostwo kl. A. Zawody zapowiadają się bardzo interesująco ze względu na doskonałą formę drużyny kolejowej, która w niedzielę pokonała zeszłorocznego mistrza Garbarnię w stosunku 4:1. Również Makkabi do tych zawodów przygotowuje się bardzo intensywnie ze względu na grożący jej spadek do klasy niższej. Początek zawodów o godz. 4.30. Ceny wstępów bardzo niskie.

NADESŁANE CZASOPISMA

— „OKIENKO NA ŚWIAT", dwutygodnik dla dzieci i młodzieży pod redakcją Dr Henryki Fromowicz - Stilerowej i Marty Hirschprung. Treść Nru 20: J. Szoszani: Lag baomer, W trzecią rocznicę Pana Marszałka, H. S.: Wspomnienia o Sokołowie, Mina Silberman: Dzwonki (wiersz), Anna Nichthauser: Nad mogiłą Remu, Maurycy Szymel: Z ulicznika Mędrzec (powieść), M. Hirschprung: Marsz wiosenny z muz. B. Sperbera, H. S.: Przyroda uczy harcerstwa, Wujaszek Albin: Wiosna. Ponadto: Okienko dzieci młodszych — Wesołe Okienko — Rozrywki umysłowe — Konkursy nagrody. Okienka. Cena egzempl. gr. 20. Abonament kwartalny zł. 1.10, półroczny zł. 2,—. Adres Redakcji i Administracji: . Kraków, Al. Słowackiego 52. Tel 106-76.

Wolne posady

NIEMKI do 8 letniej dziewczynki na popołudnie poszukuję. Kraków, Dunajewskiego 6. m. 8. 2263g

EKSPEDIENTA (tkę) — z branży obuwniczej z dłuższą praktyką poszukuję w Krakowie. — Zgłoszenia do Admin. pod „6971f“. 2278g

POMOCNICA biurowa — znajomość niemieckiego w słowie i piśmie poszukiwana. Oferty: „Renoma“, Częstochowa, „100“. 3070k

SIŁA BIUROWA władająca praktycznie w słowie i piśmie hebrajskim, żydowskim i polskim, biegłym pismem maszynowym na zastępstwo poszukiwania. — Zgłoszenia: Skrytka pocztowa 477. Kraków. 3069k

Posad poszukują

„BAKIELIT“. — Przyjmuję wszelkie roboty w tym zakresie. Perlman, Węgierska 8. 2194g

KOMPLETNE WYPRAWY ŚLUBNE wykonuje solidnie elegancko ARTYSTYCZNA pracownia haftów POLI FREYLICHOWEJ, — Kraków, Karmelicka 7, II p. oficyny. Tel. 188-45.

NIEMKA młoda inteligentna, obejmie posadę do starszych dzieci na wyjazd. — Zgłoszenia: Mazowiecka 8 m. 15. 3074k

MAGISTER farmacji poszukuje posady, zastępstwa. Zgłoszenia: „Prawo zarządu“ Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 3075k

JAKO TOWARZYSZKA dorosłych, młodzieży i dzieci lub wychowawczyni, 33 lat, zagraniczna praktyka, konwersacja francuska i niemiecka, lekcje, skromne warunki, w Krakowie lub na prowincji, przyjmę posadę. Zgłoszenia: Poste-restante, Główna poczta, Kraków — „Dobre referencje“. 17538b

LEKCJE listowne księgowości, korespondencji, rachunków kupieckich, języka niemieckiego, stenografii etc udziela się po cenach przystępnych. Prospekta 60 gr. Szkoła Korespondencyjna — Kraków, Rękawka 43. 2280g

Interesy handlowe

DYSPONUJĘ kapitałem do 10.000 zł. Oczekuję tylko poważnych propozycji. Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika“ pod „6970f“. 2277g

Kupno

NOSZONĄ garderobę kupuję, płacę najlepsze ceny. — Goldberg, Gazowa 11. Tel. 168121. 72g

Sprzedaż

LODÓWNIE „Ideał“ w największym wyborze, najdoskonalsze — najsolidniejsze Sattler, Kraków, Stradom 18. 2160k

NAJTAŃSZE źródło zakupu materiałów aptecznych, ziół leczniczych, wód mineralnych: „Drogeria Nowoczesna“ Lehrfelda, Grodzka 35. 2143g

Różne

FUTRA przechowuje przez lato najstaranniej firma H. Friediger. Grodzka 39 I. p. tel. 137-01. 2188g

ZAMIENIAM noszoną garderobę męską na materiały bielskie. Kraków, Landau, Filipa 11. m. 4. Tel. 140-33

NAJMODNIEJSZE rękawiczki pikowe wykonuję — Grodzka 39 m. 1 I p.

SOKOŁOWSKI Piotr grafolog zechce podać swój obecny adres. Zgłoszenia pod 200 do biura Ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek Gł. 8. 175k

POŃCZOCHY elastyczne „ACADEMIC“ i inne wszelkiego rodzaju pończochy gumowe na żylaki i chore nogi — najtaniej we firmie A. Gronner, Kraków, św. Idziego 1. (róg Grodzkiej 69). Tanie ceny. Fachowa obsługa. 6129k

DWUPOKOJOWE mieszkanie pełnokomfortowe, Kraków, Wawrzyńca 33, do wynajęcia. 3078k

POKÓJ kuchnia, Karmelicka 42, wejście Michałowskiego 2, do wynajęcia. 2933k

POKÓJ z kuchnią, Kraków-Podgórze, Dąbrowskiego 8, do wynajęcia. 2931k

POKÓJ z kuchnią, Kraków Podgórze, Traugutta 10. do wynajęcia. 3081k

POKÓJ pełnokomfortowy — słoneczny zaraz do wynajęcia. Sarego 14. m. 1. 2276g

INTELIGENTNEGO pana, — przyjmę na mieszkanie. Dietla 34. m. 11. 2235g

POSZUKUJĘ lokalu na przedszkole w Podgórzu, — (dwa pokoje i przedpokój — ewent. 1 duży pokój z przedpokojem). Parter lub I p. Zgłoszenia: F. Jassan, Dietla 57 II p.

PRZECZYSZCZAJĄCA woda gorzka oryginalna węgierska IGMANDI do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach. 1792k

ODCISKI usuwa niezawodnie „RIGO“ 50 groszy. Drogeria SCHAPSENSOHNA Kraków, Plac Nowy.

MASZYNY do pisania, nowe — używane. Wielki wybór maszyn walizkowych. Wymiana — dogodne spłaty. „Maszynodom“ Max Löwenstein, Kraków, Zwierzyniecka 4. 2867k

KAMIENICĘ nową trzechpiętrową, superkomfortową (ul. WIELOPOLE) dochód 6.960.—, cena 75.000.— gotówka 60.000.— sprzeda BIURO RUBINA, Kraków, Wielopole 26, tel. 171-78. 3076k

OKAZYJNIE sprzedam p. cukiernikom stoły z blatami, kastry i prasy do różnych wyrobów. Kraków. — Kaz. Wielkiego 128. 2274g

Nauka i wychowanie

FRANCUSKIEGO lauio udziela paryżanka Syrokomli 17 2 do 12-tej. 2181g

ANGIELSKIEGO, niemieckiego konwersacja, korespondencja: 3—5 Schächter, Zyblikiewicza 5, klatka 6. 2139g

HISZPAŃSKIEGO języka (konwersacja) wyuczam dokładnie i szybko. Zgłoszenia: — ZAMOJSKIEGO 22. m. 4. 128

▼▼▼▼▼▼▼▼▼

UBRANIOZMIAN zamienia noszoną garderobę męską na materiały bielskie. Kozłowski, Kraków, tel. 148-62. 1086k

KSIĘGARNIA FAUSTA, — Kraków, Krakowska 13 — wysyła BEZPŁATNIE KATALOG książek beletrystycznych, naukowych. 2951k

WYKWINTNE obiady wydaje inteligentna rodzina. — 1 zł Brzozowa 12 m. 3. 2249k

Lokale

DO WYNAJĘCIA w nowym domu: kawalerka, — osobne wejście. Mieszkanie DWUPOKOJOWE, pełnokomfortowe. Lokal na skład, magazyn. Wiadomość: 107-80. 2264g

SKLEP o dwu ubikacjach z magazynem do wynajęcia. Kraków, Gertrudy 7. 2050k

DWUPOKOJOWE mieszkanie pełnokomfortowe, Starowiślna 95, do wynajęcia. Czynsz niski. 3077k

DWUPOKOJOWE mieszkanie, Karmelicka 42, wejście Michałowskiego 2, do wynajęcia. 3073k

PANIENKĘ z lepszego domu przyjmę na wspólne mieszkanie od zaraz. Cena przystępna. Bonifraterska 3, II p. m. 6. 2007g

Zdrojowiska

RABKA — Pensjonat „SŁONECZNA“ naprzeciw łazienek, zarząd Dawida Braunfelda otwarty. Tel. 342.

RABKA — pierwszorzędny, pełkomfortowy pensjonat — Storchowej „JEDYNACZKA“ tel. 273 poleca pokoje z bieżącą ciepłą, zimną wodą, wykwintnym utrzymaniem od 5 złotych dziennie.

RABKA pensjonat „ANNA“ czynny cały rok pod zarządem MANDELBAUMÓW — Tel. 253. 2961k

RABKA willa „ZOFIA“ — Pełnokomfortowy pensjonat centrum pod zarządem Dory Ebersohnowej — C. Ungerowej, ciepła — zimna woda w pokojach. Kuchnia wykwintna. Na sezon pierwszy ceny znacznie znikone. Tel. 339. 2962k

RABKA pensjonat „STANISŁAWA“ otwieram 31 maja. Wcześniejsze zgłoszenia Mifelewowa, Rzeszowska 7. 2279g

SZCZYRK. — Pensjonat BAJKA poleca od 15 maja pokoje duże i słoneczne. — Willa położona w samym centrum, posiada obszerny ogród. Światło elektryczne. Kuchnia ściśle rytualna. — Tel. 21. Pod zarządem B. Wolfowej. 2720k

ZAWIADAMIAMY, że w tym roku prowadzimy w KRYNICY komfortowy pensjonat „OAZA“, pięknie położony u stóp lasu. Kuchnia wykwintna, na życzenie dietetyczna. Auto do dyspozycji P. T. Gości. 2792k

Rappaportowie.

KRYNICA KOMFORTOWY pensjonat PODHALE pod zarządem Brandowej poleca pokoje piękne, słoneczne, woda ciepła i zimna w każdym pokoju. Kuchnia na maśle i dietetyczna. Radio, fortepian, ogród i telefon 316. 2894k

KRYNICA. — W znanym pełnokomfortowym pensjonacie NASZ DOM mieszka się napewno bardzo dobrze. Każdy gość jest dalszą reklamą. Mimo najwyższych świadczeń, ceny niskie. Telefon -208. 3046k

KRYNICA Pensjonat Vogel już otwarty — przyjmuje zamówienia także na karty uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki. Telefon 217 2995k

KRYNICA. Pensjonat-Restauracja MARIA-MAŁGORZATA. — ZARZĄD LICHTINGEROWEJ. KUCHNIA RYTUALNA. Telefon 121. 3056k

KRYNICA. PENSJONAT RENESANS — pod zarz. A. Silberów, Tel. 264, otwarty. Ulgowe pobyty na kartę uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki. 3071k

KOMFORTOWY pensjonat „Iwonka“ w Krynicy prowadzony nadal pod zarządem J. Belma poleca piękne, słoneczne pokoje oraz wykwintną kuchnię rytualną. 3051k

NA POCZCIE.



— Kochanie, gdybyś wiedziała jak to trudno górnolotnie pisać do Ciebie, mając pióro przywiązane!

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji
z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy do 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.